

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 6 GRUDNIA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 287

## OTWARCIE SEJMU

Mowa marszałka Daszyńskiego  
Exsposé min. Matuszewskiego Pierwsze czytanie budżetu

Przemówienia posłów centro-lewu stwierdzają jednomyślnie brak zaufania do rządu  
Dziś głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności

### Ocena sytuacji

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, otworzył marsz. sejm, marsz. Daszyński zwyczajną sesję parlamentarną. Wbrew oczekiwaniom, odbyło się to spokojnie, bez jakichkolwiek przeszkód, normalnie. Owe dni 30ci podczas których głównie prasa robiła *nastroj sensacji politycznych*, społeczeństwo bardziej jeszcze zobojętniało na to, co miało rzekomo pociągnąć za sobą rozpoczęcie obrad sejmowych. Czy ktoś się przez ten czas uspokoił — czy sejm, jak tego chciała sanacja, otrzeźwił się, a rząd, jak tego chciała opozycja, zmięknął — naprawdę trudno jest to stwierdzić. Pozostawiając na boku wszystkie możliwości, o których tak głośno było w okresie przedsejmowym, należy powiedzieć, że dzisiaj sytuacja jest taka sama, jaka była przed dniem 31 października, nikt i nic się nie zmieniło, jedyna różnica polega na tem, że do sejmiku nie przybył marsz. Piłsudski, ani oficerowie z Głównego Inspektoratu Armji.

### Zdenerwowanie w kuluarach i tłumy przed sejmem

Zdenerwowanie włączyło się, oprawda, po kuluarach i w pokojach klubowych, gdzie naradzali się przywódcy stronnictw. Poza tem widoczne było zaciekawienie dziennikarzy, przedstawicieli ambasad i publiczności, która, nie mogąc dostać się do gmachu sejmiku, gromadziła się na ulicy Wiejskiej, na której ustawiono liczne posterunki policyjne, mające utrzymywać spokój.

### „Ogonek” kandydatów na galerję

W bramie sejmiku stała straż marszałkowska, odziana w galowe mundury.

Już koło godz. 9-ej uformował się dość długi ogon kandydatów na galerję, jednakże, po

poinformowaniu się, że do sejmiku wejść można tylko za biletem, trudnym do otrzymania, ogonek zaczął rzędnąć, aż rozwiął się zupełnie.

### Ministrowie w sejmie

W sejmie samym o godz. 11 min. 30 przed poł. stało się wiadomem, że do sejmiku przybędzie p. premier dr. Świtalski z częścią ministrów i że min. Matuszewski zabierze głos. Dziesięć minut przed godz. 12-tą rozległy się w sejmie wszystkie dzwonki i posłowie zaczęli pośpiesznie zdążyć na salę obrad. Na ławach rządowych dla podsekretarzy stanu zasiadli członkowie senatu, w loży p. prezydenta Rzplitej zjawili się szef kancelarji cywilnej p. Lisiewicz z kilku urzędnikami, oraz adiutant p. Prezydenta. Przybyli również do sejmiku dy-

dep. politycznego mjr. Stamirowski, nac. wydziału mir. Hauke - Nowak, szef gabinetu min. spraw wojsk. ppłk. Beck, sekr. min. skarbu, por. Zaćwiłchowski.

### Otwarcie sesji sejmowej Przemówienie marszałka Daszyńskiego

Punktualnie o godz. 12-ej marszałek otworzył posiedzenie sejmiku p. marszałek Daszyński, wygłaszając przemówienie, w którym przytoczył zarządzenie p. prezydenta Rzplitej z dn. 24 października r. b., o zwołaniu sesji sejmiku i zaznaczył, że na podstawie tego zarządzenia wyznaczyl posiedzenie sejmiku na d. 31 października rb.

Posiedzenie to nie mogło dojść do skutku z powodu znanych zdarzeń, których omaw-

wać nie chcę. Zdarzenie to skłania mnie do uczynienia następujących uwag:

### Armję naszą otaczamy czcią

Armję naszą otaczamy czcią i miłością, pamiętamy jej bohaterskie wysiłki i jej krew ofiarną, przelaną w obronie granic i niepodległości naszego młodego państwa. W razie groźby wojny jest armja nasza zbrojnym ramieniem narodu dla odparcia najazdu dwroga zewnętrznego. Żołnierz polski przysięgał stać na straży konstytucji i być uległym prawu i Prezydentowi Rzplitej. Wszystkie zdrowe armje narodów cywilizowanych trzymają się zdala od polityki. Miecz jest argumentem wobec wroga, lecz nigdy wobec przedstawicielstwa narodu.

### Politykująca armja klęską narodu

Politykująca armja stała się klęską swego narodu. Ten zasady nikomu nie wolno nigdy lekceważyć.

„Doniosłem panu prezydentowi Rzplitej, że nie mogę wykonać tego zarządzenia z dn. 24 października r. b. i zwołałem posiedzenie sejmiku na dzień 5 listopada r. b. Przed posiedzeniem wręczył mi p. prezes rady ministrów zarządzenie pana prezydenta o odroczeniu sesji na dni 30. Na tej podstawie zwołałem posiedzenie sejmiku na d. 5 grudnia r. b. W ten sposób, na podstawie art. 25 konstytucji, ust. 6 i 7, posiedzenie dzisiejsze jest początkiem 5-miesięcznego okresu czasu, przeznaczanego dla sejmiku i senatu, oraz 3 i pół miesięcznego dla sejmiku do uchwalenia budżetu państwa.

### Uczczenie pamięci Clemenceau

Wysoka izbo! Bratni i sprzymierzony z nami naród francuski poniósł w ostatnich dniach bolesną stratę. Zmarł sędziwy „ojciec zwycięstwa”, Jerzy Clemenceau. Była to potężna postać, wcielenie woli w służbie ojczyzny, woli zwycięstwa. W ciężkich i trudnych walkach pokolewowych na kongresie pokojowym popierał Clemenceau wszystkie sprawy związane z zmartwychwstaniem Polski. Mieliliśmy w nim sprawiedliwego przyłociela, jakim okazał się w ciężkiej potrzebie. Obok Francji i Polska z powodu tego zgonu pokryła się ciężką żałobą. Dałem wyraz tej żałobie w deepszy, wysłanej do prezesa izby deputowanych.

### Wspomnienia pośmiertne

Następnie p. marsz. sejmiku poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu posłom s. p. płk. Adolfowi Macieszy i b. p. dr. Leonowi Reichowi-Przemówień tych izba wysłuchiwała stojąc.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

## Krwawa demonstracja w Warszawie

Prowokacja komunistyczna podczas manifestacji „Bundu”

Jedna osoba zabita, 1 ciężko ranna, dwie lżej ranne

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S) telefonuje: Na ul. Przejazd przed pałacem Mostowskich, gdzie mieści się D.O.K. 1, odbyła się onegdaj około g. 10 wiecz. demonstracja „Bundu”, którą wykorzystali komuniści dla wywołania krwawej awantury. Na parę minut przed 10 z ul. Nowolipie wyszedł pochód „Bundu”. Przewagę w pochodzie stanowiła młodzież. Tłum wznosząc przeciw rządowe okrzyki, skręcił w ul. Przejazd i posuwał się wzdłuż pałacu Mostowskich. Gdy czoło pochodu doszło do skwerka przed pałacem, w środku tłumy powstało nagle zamieszanie i posypały się strzały rewolwerowe. Demonstranci rozbiegli się w poplochu. Na opustoszałym chodniku został tylko jakiś leżący mężczyzna z raną nad lewym okiem, a opodal niego drugi ranny z trudem utrzymywał się na nogach, opierając się o ścianę. Pospieszono mu natychmiast z pomocą, którą mu udzielił jeden z mieszkańców pałacu Mostowskich, znajdujący się przypadkowo przed bramą. Ranny zdołał tylko oświadczyć, wskazując na leżącego:

— Chciałem zatrzymać tego komunistę... — po czem osunął się bezwładnie. Lekarz pogotowia stwierdził u niego ranę postrzałową piersi i w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala św. Ducha. Tam ustalono że jest to 19-letni Polikarp Jaworowski (Sosnowa 13) inkasent założonego banku. Drugi ranny zmarł przed przybyciem pogotowia. Ze strzępków dokumentów, jakie przy nim znaleziono, zdołano ustalić, że jest to 27-letni Szyja Grunwald malarz pokojowy, członek „Bundu”. W kieszeni marynarki znaleziono żeton brązowy z napisem: „Związek młodzieży „Przyszłość” — kongres w Łodzi”. Na miejsce przybyły władze śledcze. Z zeznań świadków ustalono następujący przebieg zajścia: Gdy pochód „Bundu” wznosząc okrzyki, mijal pałac Mostowskich, ul. Przejazd w stronę ul. Długiej przechodził Jaworowski. W tej chwili z tłumy padło kilka okrzyków przeciw rządowych.

Jaworowski schwycił jednego z krzyczących i chciał go zatrzymać. Rozpoczęło się szamotanie. W tej chwili padło kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła Jaworowskiego w pierś. Równocześnie śmiertelny postrzał w głowę otrzymał stojący obok niego Szyja Grunwald.

Po strzałach tłum rozprzeczł się. Nikogo ze strzelających nie udało się zatrzymać. W czasie zajścia odniosły rany Bronisława Radoszewska i Estera Szwarz. Opatrzył je Pogotowie.

## OTWARCIE SEJMU

CIAĞ DALSZY

## Zmiany w sejmie

Pan marsz. sejmowi doniósł izbie o unieważnieniu mandatów posłanki Jadwigi Markowskiej i posła Tomasza Czarnickiego przez sąd najwyższy, oraz o złożeniu mandatów przez 10 posłów.

## Sprawy bieżące

Z kolej podał p. marszałek do wiadomości izby, że rząd wycofał kilka projektów ustaw, między innymi o popieraniu budowy tanich mieszkań, podatku od lokali, o obniżeniu podatku przemysłowego od obrotu, o ubezpieczeniu społecznym i in.

## Trybunał Stanu

Przewodniczący trybunału stanu nadesłał odpis decyzji tego trybunału w sprawie b. ministra Czechowicza. W związku z tem p. marszałek prosił o nadesłanie akt tej sprawy i otrzymał je w dn. 30 października. Pismo prezesa Sopińskiego oraz akta trybunału stanu wraz z załącznikami p. marszałek przekazał komisji budżetowej, jako komisji nadzwyczajnej, powołanej do zbadania sprawy b. ministra skarbu, p. Czechowicza. Następnie zawiadomił p. marszałek o przedstawieniu przez rząd projektów ustawodawczych, a więc prelimitarza budżetowego, a ponadto ustaw o kredytach zamkniętych rachunkowych, uwag najwyższej izby kontroli i t. p. Następnie złożyli ślubowania poselskie p. Franciszek Stążewski i Stanisław Janusz.

## Pierwsze czytanie budżetu

Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania budżetu na r. 1930 i 1931.

## Expose min. Matuszewskiego

Marszałek oznajmia, że do głosu zapisał się minister skarbu, który jednocześnie wyszedł z pokoju przeznaczanego dla ministrów i wstępuje na mównicę.

W chwili, gdy minister Matuszewski zaczyna swoją mowę, z ław komunistycznych padają wrogie okrzyki: „Precz z faszystą“. Marszałek Daszyński w ostry sposób przywołuje przeszkadzających do porządku pod groźbą kar dyscyplinarnych.

Całe przemówienie p. ministra Matuszewskiego, trwające 1 i pół godziny izba wysłuchuje w pełnym skupieniu przy natężonej uwadze.

Minister Matuszewski w swoim obszernie opracowanym expose, dotknął wszystkich dziedzin gospodarki, ujmował poszczególne kwestje wnikające w objawy życia gospodarczego operując cyframi i przekonywał jącymi argumentami.

Po przemówieniu ministra Matuszewskiego marsz. Daszyński zarządził godzinną przerwę.

## Przemówienie posłów centrolewu

Po godzinnej przerwie, zarządzanej przez marsz. Daszyńskiego, po przemówieniu ministra Matuszewskiego — wznowiono obrady sejmu.

## Mowa posła Niedziałkowskiego

Pierwszy w dyskusji budżetowej zabrał głos poseł Niedziałkowski z PPS. Oświadczył on, że wszelkie aluzje co do możliwości wyjścia czy to rządu czy kogokolwiek innego poza granice konstytucji, przynoszą państwu największą szkodę.

— Stwierdzam, — mówi poseł Niedziałkowski, — że PPS. stoi na gruncie walki legalnej i konstytucyjnej w granicach konstytucyjnej ustawy. Poza te normy nie wyjdziemy, natomiast odeprzemy wszelkie próby zamachu stanu z czyjejkolwiek strony.

Obóz rządowy sam zmarnował trzy i pół lata czasu. Gdyby pierwsza odezwa marsz. Piłsudskiego wzywająca do podania sobie ręki była zrealizowana, to położenie Polski wyglądałoby inaczej, ale panowie postanowiliście wychować naród i sejm drogą nienawiści i obelg. Potępianiem nikogo wychować nie można i w tej metodzie widzę załamanie się systemu państwowego.

Panowie, — mówi w dalszym ciągu poseł Niedziałkowski zwracając się do ław BB, — przenieśliście na grunt wewnętrzny metody walki dopuszczalne tylko wobec wrogów zewnętrznych. System szpiegostwa politycznego i podsłuchów zabija w Polsce przywiązanie do Ojczyzny. Typowym przykładem jest propozycja, jaką otrzymałem, prawdopodobnie z ramienia defenzywy, zawarcia bloku z Rosją sowiecką!

Naipilniejszą rzeczą jest likwidacja obecnego systemu rządzenia.

PPS wspólnie z innymi stronnictwami lew. i środka uważa za swój obowiązek zgłosić wniosek, żądający na podstawie art. 58 konstytucji ustąpienia obecnego rządu.

## Mowa posła Róga

Następnie zabrał głos poseł Róg z Wyzwolenia. Mówca stwierdza, że atmosfera polityczna w kraju jest w najwyższym stopniu nienormalna. Te

atmosferę wytwarza IV. Brygada do której należą ludzie dawniej obrzucający kierującego państwem człowieka, błotem. Degraduje się nazwy ulic Mickiewicza i Kościuszki. Nic dziwnego skoro, ani Kościuszko, ani Mickiewicz nie mogą już nikomu dać po twarzy. (Głos na lewicy).

— Nie mają funduszu dyspozycyjnego!

— Dziękuję panu Radziwiłłowi i jego przyjaciołom politycznym za naukę, którą nam dają. Ja, syn chłopski, należę do Wyzwolenia, które w latach 1918 — 1920, tłumaczyło chłopom, że nie wolno obszarnikom zabierać ziemi przemocą, że droga do załatwienia tej sprawy prowadzi przez sejm.

Tymczasem pan Radziwiłł i jego kulturalni przyjaciele uczą nas czego innego, o przemocy uczą, że mają się fizycznie do dyspozycji, żeby wywłaszczyć lud z jego praw politycznych. Sam to w swoim czasie lud przypomni tym panom!

## Mowa pos. Rybarskiego

Z kolei wygłosił przemówienie poseł klubu narodowego Rybarski, który w końcu swego przemówienia oświadczył, że stronnictwo narodowe będzie głosowało za wotum nieufności.

## Mowa posła Dąbskiego

Po p. Rybarskim przemawiał p. Dąbski w bardzo ostrej for-

Prosze i Mydło  
Regera  
najlepsze!

mie, który w imieniu stronnictwa chłopskiego przyłączył się do wotum nieufności.

Z ramienia BB przemawiał pos. Byrka, poczem zabrał głos imieniem „Piasta“ pos. Dębski, który również oświadczył się za wotum nieufności pod adresem rządu.

Pos. Chaciński, przemawiający z ramienia Ch. D., opowiedział się także za wotum nieufności.

Z kolej przemówił pos. Neuman, z klubu niemieck., oraz posłowie z kl. mniejszościowych. Lista mówców nie została zasadniczo wyczerpana.

Po dotychczasowych deklaracjach stronnictw jest rzeczą pewną, że wotum nieufności dla rządu przejdzie znaczną większością głosów.

## Wniosek centrolewu o wotum nieufności

Następnie do łaski marszałkowskiej wpłynął szereg wniosków o wotum nieufności dla rządu, zgłoszonych przez 6 stronnictw „Centrolewu“, zaopatrzonych w 160 podpisów.

## Wniosek komunistów o wotum nieufności dla marszałka sejmu

Z kolei komuniści zgłosili wniosek o wotum nieufności przeciw marsz. Daszyńskiemu. Na tem posiedzeniu zamkniętym, odraczając obrady do dziś do godziny 12 w południe.

Wnioski, zgłoszone wczoraj do łaski marszałkowskiej, będą już dziś poddane pod głosowanie. Posiedzenie wczorajsze zakończyło się o godz. 9-el.

## ODCHODZĄ I ZOSTAJĄ - SAMI

Wczoraj znów donosiliśmy o wystąpieniu z Polskiej Partii Socjalistycznej jeszcze jednego z wybitniejszych członków tej organizacji, posła Zygmunta Klemensiewicza. Obok d-ra E. Bobrowskiego jest to jeden z najpoważniejszych działaczy socjalistycznych galicyjskich. Tłem, na którym nastąpiła decyzja posła Klemensiewicza, jest wrogi stosunek obecnych przywódców P. P. S. do marsz. Piłsudskiego i bezwzględne zwalczanie go, wspólnie ze stronnictwami najgorszej reakcji — z endecją, witosowcami i korfantystami.

Wbrew przypuszczeniom, otrąbionym przez prasę pro-rządową i, zaprzyjaźnioną z lewą opozycją, prasą reakcyjną, wystąpienie d-ra Bobrowskiego, jakoteż i posła Klemensiewicza z P. P. S. nie pociągnęło za sobą secesji mas robotniczych, ani zmian w kierunku jednego z czterech naczelnych organów prasowych P. P. S. — krakowskiego „Naprzodu“. Jak słusznie zauważyły enuncjacje partyjnych gazet socjalistycznych — dr. Bobrowski, a za nim i poseł Klemensiewicz odeszli z partii sami, nie znajdując wśród sfer zorganizowanych robotników masowych naśladowców i sprzymierzeńców.

Odeszli sami — to prawda. Odeszli sami, jak poprzednio odeszło z organizacji P. P. S. kilkunastu innych posłów i kilkudziesięciu najważniejszych może liderów tego stronnictwa, usiłujących z nikłym powodzeniem pociągnąć za sobą masy. Jednak myliłby się ten, kto by te niepowodzenia kładł na karb „jednolitego frontu“ klasy robotni-

czej, która pragnąc pozostać pod starymi sztandarami, z obojętnością przygląda się „zdradzie“ swych przywódców. Tę obojętność i ten brak masowego poparcia kroków poszczególnych działaczy socjalistycznych ze strony robotników — trzeba szukać gdzieindziej zupełnie.

Te masy, któreby mogły przejść, wraz z przywódcami do innych partii, względnie swym „jednolitym frontem“ zadokumentować protest swój przeciw tego rodzaju „zdradom“, te masy — w ramach organizacji politycznych — wogóle dziś nie istnieją. Dziś można mówić o partiach, można mówić o ekspozyturach partii, w postaci ich oddziałów, komitetów, zrzeszeń, związków, gazet i kooperatyw, ale mówienie o ściśle zorganizowanych w partiach tych masach, nacechowanych i związanych wspólnotą polityczną i wspólną walką o postulaty społeczne — jest całkowitym frazesem. Dotyczy to, nie tylko partii robotniczych, ale w większym jeszcze stopniu politycznych stronnictw burżuazyjnych.

Dziś masy ustosunkowują się wobec spraw społecznych i politycznych, nie ze względu na sztandar, który ich stanowi i przekonaniom odpowiada, ale zależnie od sytuacji i potrzeb aktualnych, które w danej chwili są dla mas tych — proletariackich, jak i mieszczańskich — zagadnieniem najbardziej palącym i wymagającym obrony, czy walki. Są to więzy, łączące ludzi nie wspólną ideą, nie wspólnym dążeniem do wspólnego zasadniczego celu, lecz raczej wspólnym chwilo-

wym, na dzień dzisiejszy obliczonym, interesem, dalekim od podstawowych zasad przekonaniowych. Dziś istnieją organizacje, posiadające wszystkie aparaty i zdradzające wszystkie objawy, nieodłączne z istotnym życiem stronnictw, posiadają przywódców i przywódców tych podział hierarchiczny, ale nie posiadają rzeczy najcenniejszej, stanowiącej największy kapitał i jedyne bogactwo, z jakim się w świecie liczą, nie posiadają właśnie owych mas, ujętych w karne zastępy zorganizowanych członków.

Zarówno ci, którzy odchodzą, jak i ci, którzy są opuszczani — pozostają samotni. Dezerterzy partyjni nie mogą za sobą pociągnąć mas, bo tych mas, któreby mogły być przeciągnięte — niema w ścisłym znaczeniu tego słowa. Niema zwartych organizacji, któreby mogły i chciały reagować na tego rodzaju ustąpienia jednostek. Tak samo, jak nie mogą „potępiać“, „oburzać się“ i „protestować“ przeciwko tym „zdradom“ partyjnym. Odchodzą przywódcy i zostają przywódcy. Odchodzący piorunują tych, których opuszczają, zaś ci, co zostają, pieczętują piętnem „odszczepieństwa i zdrady“ tych, co odchodzą.

A jedni i drudzy pozostają sami.

I ta samotność ich stanowi także ich największą tragedję, a jednocześnie i największy paradoks naszego gromadzkiego życia publicznego.

# „Hipek Warjat“ i jego zbrodnicza banda przed sądem

## Echa ohydneho mordu dusicieli z ulicy Foksal Oskarżonym grozi kara śmierci

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie okręgowym warszawskim sprawa czyli t. zw. sprawa „Hipka Warjata“. Banda kryminalistów pod wodzą Hipolita Ryttera (Hipka Warjata), wypuszczonego z ciężkiego więzienia na urlop zdrowotny, uplanowała obrabowanie mieszkania zamożnego kupca p. Lewenfisa (Foksal 17 Zbrodniczą) akcją opracowaną w najdrobniejszych szczegółach.

Kryminalistka Marja Sekita zapoznała się ze służącą Lewenfiszów, Anczewską i, odgrywając rolę swatki, nastęrczyła jej swego brata. Bolesława Frelka, jako kandydata do żeniactwa.

Dzięki Frelkowi, który zadomowił się w kuchni Anczewskiej członkowie bandy dostali się do mieszkania p. Lewenfisa pod nieobecność tego ostatniego, przyszedłszy rzekomo na libację z okazji zaręczyn Frelka z Anczewską.

Początkowo przyszli w towarzystwie Frelki: Rytter, odgrywający rolę wujaszka, oraz bandyta Antoni Gutaszewski, a następnie Rytter zeszedł po piwo i przyprowadził spotkanych jakoby przypadkiem dobrych kompanjonów, Marjana Staśkiewicza Franciszka Bieleckiego i Mieczysława Dobieckiego. Ten ostatni, zawodowy kasjarz, był przez bandę zaangażowany do rozprucia kasy.

Gdy następnie Frelk, który wówczas służył w wojsku i musiał stawić się do apelu wieczorowego, wyszedł, kryminaliści przystąpili do dzieła. Związano Anczewską, by nie przeszkadzała, a tymczasem Dobiecki zabrał się do roboty, rozpruł kasę która okazała się pustą i zaczął następnie wyłamywać mieszczącą się w murze kasetkę.

Tymczasem do mieszkania p. Lewenfiszów weszli kolejno p. Adolf Koenig i jego bona. Oboje zostali obezwładnieni i związani. Rytter i Gutaszewski wychodząc udusili Anczewską, by nie pozostawiać niewygodnego świadka. Cledztwo w tej sprawie kroczyło niezwykle ciekawymi drogami i stanowiło nie byle jaki sukces warszawskiej policji. Rozprawie przewodniczył sędzia Posemkiewicz, oskarża prokurator Müller.

Obronę Dobieckiego wnoszą adw. Sterling, Sekity — adw. Miecz. Lewy, Frelka — adw. B. Lewin. Rytter posiada obrońcę, wyznaczonego mu przez sąd z urzędu. Poza tem na ławie oskarżonych zasiadają Marja Krasnodębska i Stanisława Cypelowa, oskarżone o przechowywa-

nie ukrywających się przed policją zbrodniarzy.

Najciekawszą postacią wśród oskarżonych jest sędziwy „Hipek Warjat“, który w toku śledztwa udawał warjata i był badany przez lekarzy, a następnie zdemaskowany przez dr. Knoffa jako symulant. Części oskarżonych, którym akt oskarżenia za rzucenie udziału w zabójstwie grozi kara śmierci.

Na rozprawę dostarczono oskarżonych samochodem ciężarowym i umieszczono narazie w pokoju dla aresztantów, gdzie rozmawiali swobodnie.

Na krótko przed rozpoczęciem rozprawy wokół gmachu sądu zbierają się różne ciemne typki, rekrutujące się z pośród przyjaciół i znajomych członków szajki znanego zbrodniarza, słynnego „Hipka Warjata“.

O godz. 10.15 pod silną eskortą policyjną wprowadzają na salę siedmiu oskarżonych członków bandy.

Odrzucają się w oczy brak Ryttera i Cypelowej. Ta ostatnia odpowiada z wolnej stopy.

Ogólne zdumienie, albowiem Rytter — „Hipek Warjat“ jest głównym oskarżonym w procesie.

Zagadka po chwili się wyjaśnia, dwóch policjantów wnosi na salę Ryttera, który jest blady, twarz ma szarą i wryte na niej ślady choroby.

„Hipka“ przyniesiono na salę rozpraw z powodu, iż rzekomo, nie może chodzić, a to dla paraliżu nóg lub też wysięku na tle gruźliczym, jak mówią pierwsze wersje. „Hipek Warjat“ zaj-

muje poczesne miejsce na czele swej bandy, na pytania sądu odpowiada siedząc.

Pozostali członkowie bandy, to odrażające typy, na których twarzach ponure piętno wycisnęła zbrodnia.

Na pytania sędziego przewodniczącego p. Posemkiewicza, pierwszy odpowiada „Hipek Warjat“.

Mówi głosem przyciszonym, choć doskonale orientuje się co do swej „ciężkiej“ choroby.

Za przywódcą odpowiadają inni członkowie bandy, z których każdy podaje sądowi ponure „curriculum vitae“. Wszyscy członkowie szajki posiadają bogatą przeszłość kryminalną. Na sumieniu każdego z nich ciąży szereg zbrodni, wszyscy z nich mają za sobą szereg ciężkich wyroków skazujących.

Rekord oczywiście trzyma herszt, „Hipek Warjat“, który pod koniec swego zbrodniczego żywota zasądzony został przez sąd okręgowy w Lublinie na bezterminowe ciężkie więzienie.

Po odcierpieniu ośmiu lat udało mu się z więzienia tego wymknąć na „urlop zdrowotny“. „Urlop“ ten Hipek przedłużył sobie dowolnie i w chwili, gdy brał udział w strasznej zbrodni przy ul. Foksal, był już 13 miesięcy na wolności.

Niezmiernie charakterystyczne są odpowiedzi, jakie dają oskarżeni na pytania, dotyczące ich zawodu. „Hipek Warjat“ twierdzi, że jest handlowcem, Gutaszewski podaje się za stolarza, Staśkiewicz — za robotnika, Dobiecki zaś, z niezmaconym ni-

czem spokojem, mówi że jest fryzjerem. Cypelowa, która odpowiada z wolnej stopy, siedzi tuż koło palestry, z butną miną, ubrana w fokowe palto i kape-lusz.

Pomiędzy obrońcą „Hipka Warjata“ z urzędu adw. Diethem, a przewodniczącym wywiązuje się ciekawy dialog.

Adw. Dieth prosi przewodniczącego, aby ten zbadał, czy oskarżony Rytter ma gorączkę.

Przew.: — Czy oskarżony mierzy teraz temperaturę?

Adw.: — Nie, ale ma wysięk na tle gruźliczym. Wczoraj byłem u niego w szpitalu, czuł się kiepsko i miał 37,8 st. gorączki. Proszę o zbadanie, czy może wziąć udział w procesie, w którym przewidziana jest kara z art. 15 przep. przech. (kara śmierci).

Przew.: — Jak się pod sądny czuje, czy może siedzieć?

Rytter po chwili wahania niepewnie szepcze: — Mogę.

Adw. Dieth w dalszym ciągu, mimo takiej odpowiedzi Ryttera, domaga się odroczenia sprawy ze względu na zły rzekomo stan zdrowia podsądnego.

Przew.: — Rzecież podsądny najlepiej chyba orientuje się co do stanu swego zdrowia i sam dysponuje swoją osobą.

Inni obrońcy przyłączają się do wniosku adwokata Dietha, domagając się odroczenia rozprawy ze względu na zły stan zdrowia Ryttera, który jest przecież głównym oskarżonym w procesie i zeznania jego będą decydujące.

Sąd, po sprawdzeniu listy

świadków, z których nie stawilo się około dziesięciu osób, nakazał zbadanie stanu zdrowia Hipka Warjata.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż po zbadaniu „Hipka Warjata“ przez lekarza okazało się, iż zbrodniarz ma 40 st. gorączki wobec czego rozprawę odłożono.

## RADJO

### WIADOMOŚCI

**BERLIN.** Jak wykazały dochodzenia 15-letnia uczenica która przed kilku dniami znikła bez śladu, jest niebezpieczną włamywaczką. Popelniła ona w kilka ostatnich tygodni 31 śmiałych włamań, szerząc postrach. Mimo usiłowań nie udało się niebezpiecznej dziewczyny ująć.

**PARYŻ.** W lecznicy dla umysłowo chorych w pobliżu Cherbourga zdarzyła się eksplozja wskutek której jeden chory został zabity, zaś pięciu odniosło ciężkie obrażenia.

**WIENIĘ.** Opinia publiczna jest przekonana, iż osiągnięty w sprawie reformy konstytucji kompromis jest pierwszym krokiem do uzdrowienia stosunków politycznych w Austrii, jakkolwiek całkowite uspokojenie nastąpi dopiero po całkowitem zlikwidowaniu bojówek partyjnych. W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się opinia, że Wiedeń zachowa charakter kraju związkowego.

**BERLIN.** Dział przed południem w zakładach „Vereinigte Stahlwerke“ nastąpiła niewiadomych przyczyn eksplozja wielkiej formy odlewniczej, przyczem wyrzucona siłą wybuchu masa rozżarzonego żelaza poparzyła i poraniła niebezpiecznie 7 robotników.

## Upiór Duesseldorfu pragnie uciec przed pościgiem do Ameryki

### Policja zachowuje głuche milczenie—Psychjatrzy uspokajają ludność

DEUSSELDORF, 6.12. (Tel. wł.) Śledztwo prowadzone nadal w tempie gorączkowym w Duesseldorfie osłonięte jest przez policję mgłą tajemnicy, ażeby przez podawanie jej począł do wiadomości publicznej nie ploszyć zbrodniarza, który jednak po swych brawurowych graniczących z szaleństwem wskazówkach w postaci listów i planów, nadsyłanych do policji, zachowuje obecnie grobowe milczenie. Widocznie instynkt samozachowawczy, który w dużym stopniu posiada

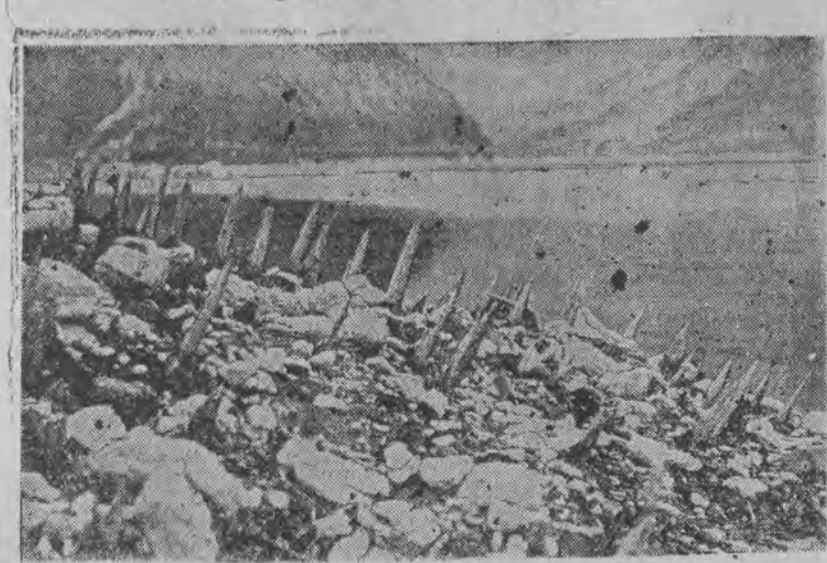
ją w sobie nawet najbardziej krwiożercze jednostki wziął górę i niebezpieczny zbrodniarz czyni co może, by zatrzeć za sobą ślady, jakie posiada policja. Jeżeli w najbliższym czasie nie uda się go zaarrestować i gdyby zaprzestał miał na przeszkodzie swych krwawych zbrodni, będzie policja miała z każdym upływającym dniem trudniejsze zadanie w wynalezieniu krwawego zbrodniarza, albowiem jeśli nie uczynił już tego dotychczas to postara się udać jaknajdalej od miejsca swych ohydnych zbrodni. Jak twierdzą lekarze - psychjatrzy może krwawy wampir, po zaspokojeniu swego straszego głodu krwi, uspokoić się na dłuższy czas, lub też wogóle zaprzestać swych strasznych praktyk. Wiadomość tą przyjęła ludność Duesseldorfu z ulgą, lecz, czy prognoza ta okaże się prawdziwą wyjawia najbliższa przyszłość.

BERLIN, 6.12. (Tel. wł. „Gł. Polskiego“). Według dalszych dochodzeń policji, wspomaganą usilnie przez detektywów prywatnych oraz przez reporterów — wampir z Duesseldorfu znajduje się obecnie w Holandii, prawdopodobnie w Rotterdamie. Istnieje przypuszczenie, że na skutek coraz bardziej zaciskających się obręczy śledztwa — nieuchwytny do-

tychczas zbrodniarz usiłuje uciec z Europy.

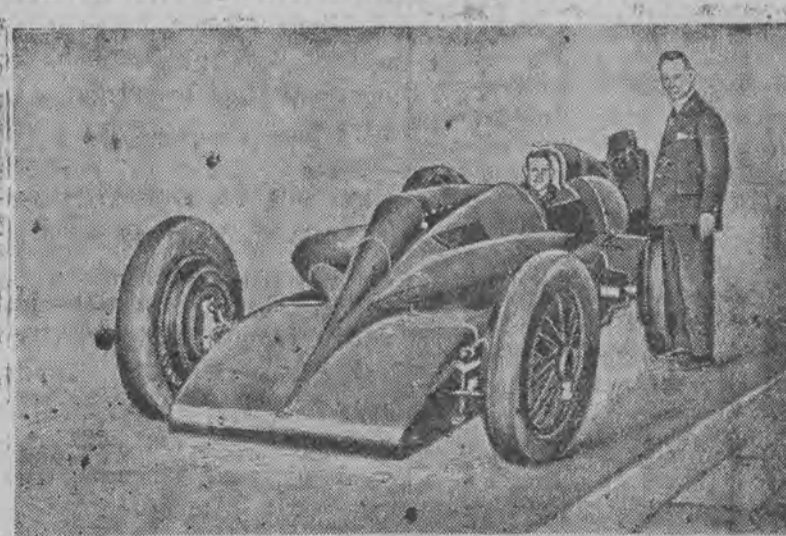
W lokalnych dziennikach nie mieckich w dalszym ciągu zjawiają się sążniste artykuły o zbrodniarzu i niektóre z pism wyraziły „życzenie by zbrodniarz ratował siebie samobójstwem przed sądem, który go czeka. Radzą jednak „bohaterowi“, by przedtem pozostawił bliższe wiadomości na piśmie o swojej osobie. Wątpliwe jednak, by zbrodniarz zastosował się do życzeń dziennikarzy duesseldorfskich.

## Szczałki statku Kaliguli



Przy osuszaniu jeziora Nemi znaleziono szczątki obu statków Kaliguli oraz natrafiono na ślady starożytnego miasta położonego nad wodą tą. Te szczątki pochodzą z przedhistorycznych czasów z przed paru tysięcy lat

## Rekordowy samochód pod młotkiem



Znany i niezwykły dotąd pod względem szybkości samochód wyścigowy Segravesa, który osiągnął rekordową szybkość 371 km. na godzinę, zostaje obecnie sprzedany przez licytację. Budowa jego kosztowała 400,000 marek (100,000 dolarów). Ile za niego osiągnie się teraz — niewiadomo

## Bernard Shaw wielbicielem ks. Walji

Podczas zawodów bokserskich które odbywały się w londyńskim Stadium Clubie, i na których obecny był książę Walji i Bernard Shaw doszło do niebywałego incydentu.

Dwie osoby z otoczenia księcia Walji podczas jednej z przerw weszły doloży, którą zajmował Bernard Shaw, zaś krótka rozmowa jaką panowie ci prowadzili ze znakomitym pisarzem zakończyły się energicznym zaprzeczeniem Shawa.

Publiczność przyjęła zaprzeczenie to w ten sposób, jakoby znany ze swych liberalnych poglądów pisarz wzbraniał się powitać księcia Walji, co wywołało powszechne oburzenie i gwizd.

Shaw wyjaśnił jednak przy opuszczeniu stadjonu, że proszono go, by wręczył osobiście nagrodę zwycięzcy meczu, czemu się sprzeciwił z tego względu, że uważał osobę księcia Walji bardziej odpowiednią do tej szaczonej misji.

## Rekordy automobilowe

Wedle ostatnich danych, dotyczących światowych rekordów automobilowych (bez względu na kategorię wozów), obejmujących 53 rekordy na dystansie od 1 do 45,000 kilometrów, do dnia 27 września r. b. 45 z nich było w rękach Europejczyków, a tylko 8 zdobyli Amerykanie. Wśród wozów europejskich największą ilość rekordów światowych zdobyły wozy francuskie.

## Coraz mniej ludzi wyjeżdża do Ameryki

W ciągu ubiegłego roku fiskalnego przybyło do Stanów Zjednoczonych na stały pobyt 279,678 cudzoziemców. Jest to najmniej w ciągu dziesięciolecia ilość imigrantów. W roku poprzednim imigrantów przybyło 307,255 osób, zaś w roku 1919 — 341,132 osoby.

## Osada 4000 ślepców

Znana powieściopisarka szwajcarska, Noelle Roger, w czasie swej ostatniej podróży po Turcji napotkała na pograniczu Syrii niezwykłą osadę, której cała ludność składała się z około czterech tysięcy ślepców. Mieszkańcy tej osady utracili wzrok wskutek długotrwałej epidemii trachomy.

## Zebraćka miljo- nerką

W Nowym Jorku zmarła nie dawno w wieku lat 80-ciu niejaka Paulina Poppitz, która od szeregu lat żyła jak nędzarka. Po jej śmierci znaleziono w zamkniętym przez nią pokoiczku 400,000 dolarów w banknotach, akcjach, w złocie, srebrze i książkach oszczędnościowych. Zmarła nędzarka - milionierka nie pozostawiła żadnej bliższej rodziny.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

# Król handlarzy żywym towarem

## Początek i koniec kariery niezwykłego przedsiębiorcy Zebrął milion dolarów i funtów szterlingów, a skończył w więzieniu

Królem handlarzy żywym towarem nazywano Ibrahima El Garbi. Była to znana osobistość w sferach, interesujących się tym handlem, tj. wśród klientów i dostawców i to na terenie międzynarodowym. W Egipcie miał swoje centrale i stąd rozchodziły się sieci tego szeroko rozgałęzionego interesu na wszystkie pięć części świata. Ibrahim El Garbi miał rozliczne biura w Egipcie i filje w Europie i w Ameryce. Cały sztab urzędników kierował temi biurami. Tysiące agentów pracowało dla niego. Miał nawet własną swoją policję.

Zaczęło się to przedsiębiorstwo w r. 1870 od handlu niewolnikami. Terminował u ojca. Gdy miał lat 17, ojciec oddał mu w zarząd ten rozległy interes, prowadzony na terenie Sudan - Egipt. Rząd egipski tolerował wówczas handel niewolnikami. (Zniesiono go dopiero w 1898 roku).

Jako siedemnastoletni młodzieniec objął El Garbi komendę nad setką uzbrojonych beduinów, którzy zganiaли niewolników i niewolnice z najdalszych stron Sudanu. Ten ludzki materiał sprzedawano potem w Egipcie bogatym i wędrownym karawanom kupieckim.

Ten źle zorganizowany i prymitywnie prowadzony handel nie podobał się Ibrahimowi El Garbi. Postanowił rozbudować go i stworzył wielkie przedsiębiorstwo, ugruntowane na podstawach handlowych. Odtąd wysłał agentów w głąb Sudanu i oni to mieli za zadanie przygo-

tować kontygent niewolników i niewolnic. Gdy następnie zjawiał się oddział uzbrojonych beduinów, kontygent już był za pewniony i należało go tylko pod konwojem odprowadzić na miejsce przeznaczenia. Wszystko to odbywało się pod osłoną władz egipskich i można sobie wyobrazić jakii majątek zebrął Ibrahim na tem przedsiębiorstwie już teraz doskonale zorganizowanem, gdzie podaż i kupno było dokładnie unormowane.

Pewnego dnia doszło między ojcem a synem do gwałtownej sprzeczki, przyczem Ibrahim cudem tylko uniknął kuli z pistoletu ojca. Stary zapowię-

dział, że usunie syna, ponieważ ten, choć zarabiał wiele, niemniej także wydaje, urządzając szalone argie. Ibrahim uciekł do Kairu i wnet już stolica Egiptu stać się miała głównym terenem jego działalności.

Dzięki protekcji pewnego oficera egipskiego otrzymał konsens na założenie lupanaru w Kairze.

Był to pierwszorzędnny dom schadzek, urządony luksusowo. Klientela składała się z osobistości miejscowych i bogatych obcokrajowców.

Lecz Ibrahim marzył o działalności, któraby oblała wszystkie pięć części świata. Zorga-

stępnym miesiącu międzynarodowy handel żywym towarem, susznie przewidując, że Egipt, jako ośrodek główny tego handlu, między wschodem a zachodem, odegrać może wybitną rolę.

W pare lat później Ibrahim był już właścicielem 25 lupanarów w rozmaitych miastach Azji, Ameryki i Europy. W Kairze miał pięć lupanarów, a w roku 1918 po wojnie światowej, podczas którego to okresu robił najlepsze interesy, majątek jego urósł w dziesiątki milionów dolarów.

Było to w roku 1924. Ibrahim stał wtedy u szczytu i miał się ożenić z córką znanego zaszczytnie paszy egipskiego, który zubożał w czasie wojny, gdy nagle przyszła katastrofa.

Przylapano Ibrahima na świeżej zbrodni przeciw obyczajności. Udowodniono mu zgwałcenie dwu 11-letnich dziewcząt. Okutego w kajdany zawleczono do więzienia, wytoczono mu proces i skazano potem na 5 lat ciężkiego więzienia.

W całym Egipcie odczuły to pewne sfery jako wielką ulgę, że nareszcie usunięty został ten niebezpieczny wampir. Wszakże w okresie wojny światowej 1200 dziewcząt egipskich w wieku od lat 11 do 17 opuściło dom rodzicielski, zwabionych do lupanarów Ibrahima. Setki tysięcy dziewcząt zmarniało w okresie trzydziestoletniej działalności handlowej Ibrahima.

I oto przyszedł koniec na tego zbrodniarza. Opuszczony przez swoich możnych protektorów i przyjaciół, wiódł teraz samotny żywot aresztanta. Po zbytekach i orgiach, nędza u-pokarzająca i rozpacz.

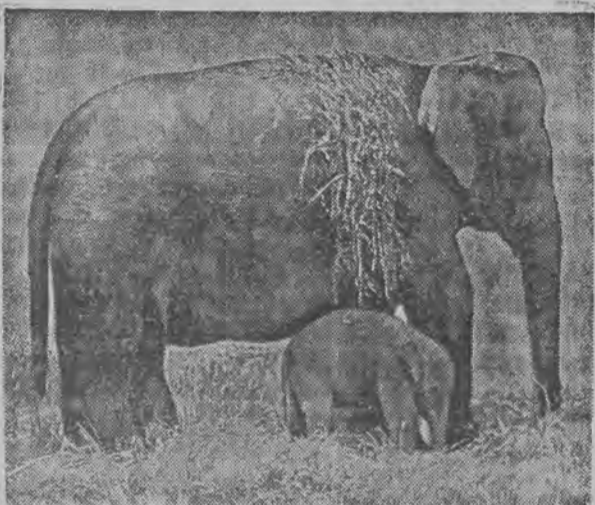
Nie odsiedział całej kary. Ubiegłych dni nadesłano z Kairu do dzienników londyńskich wiadomość, że w więzieniu zmarł po długotrwałej chorobie Ibrahim El Garbi, pozostawiwszy po sobie ogromny majątek, na który składała się 150 domów wartości 1 milion funtów szterlingów. Meble wartości 120 tysięcy f. szt., 100 tysięcy f. szt. w gotówce, 276 złotych zegarków, 260 par kołczyków drogocennych oraz innych klejnotów wartości 500 tysięcy f. szt. galowy kostium i korona wartości 5000 f. szt. (W tym kostiumie i w koronie występował Ibrahim podczas galowych uroczystości w swojej willi i na posiedzeniach sądowych, kiedy sprawował sądy nad opornymi „pensjonariuszkami”, z których kilkanaście zostało wtraconych do podziemi i zagłodzonych).

O spadku po tym milionerze rozgorzała już walka. Do procesu stana dwa adoptowani synowie, oraz brat ródzony Ibrahima.

## Pensja króla Wielkiej Brytanji

Pensja króla angielskiego wynosiła rocznie 559.000 dolarów i płatna jest w czterech kwartałach nych ratach, wypłacanych skarbnikowi królewskiemu kwintami w rodzaju weksli handlowych, które skarbnik wplaca na konto królewskie. Inni członkowie rodziny królewskiej otrzymują listę cywilną w ten sam sposób. Książę Yorku i księżniczka Connaught — 125.000 dolarów, córki króla Edwarda — po 90.000 dol. i młodsze dzieci króla Jerzego łącznie — 130.000 dolarów. Książę Walji zamiast pensji pobiera dochody księstwa Kornwalii, wynoszące około 330.000 dolarów rocznie.

## Słoniowe niemowlę



W ogrodzie zoologicznym w Hamburgu powiększyła się rodzina słoniowa o nowego potomka. Tak wygląda niemowlę słoniowe pod opieką swej „mamusi”

# Podwójne życie bigamistów i bigamistek

## Żona mechanika w dzień, a fabrykanta opon w nocy

Londyn, w grudniu.

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego”).

Wypadek pilota Grock'a, który pełnił służbę komunikacyjną między dwoma wielkimi miastami Ameryki, posiadając w obu miastach legalne małżonki, wywołał w swoim czasie wielką sensację.

Po tragicznej katastrofie lotniczej, podczas którego postradało życie sześć osób, wyszła bigamja lotnika na jaw w ten sposób, że do szpitala, gdzie leżał ranny pilot, zgłosiły się obie żony.

Inna odmiana tego niezwykłego wypadku zdarzyła się tymi dniami w Londynie, rozwiązaniem jednak było tragiczne.

Tym razem była to kobieta, która umiała żyć z dwoma mężami jednocześnie, będąc legalną żoną każdego z nich, co najdziwniejsze uchodziła w oczach każdego za wzorową małżonkę.

Również i tym razem posłużył przypadek do wykrycia tajemnicy.

Bohaterką tej sensacji jest niejaka pani Binon, młoda i piękna żona fabrykanta opon, który poznał ją w jakimś lokalu tanecznym, gdzie była zaangażowana, jako tancerka, i postanowił się z nią ożenić.

Nie przywiązywał znaczenia do anonimów jakie otrzymał po ślubie, a w których radzono mu czuwać bacznie nad młodą żoną

Jednak, gdy anonim nie ustawał postanowił zastosować się do rady w nich zawartych i to doprowadziło do sensacyjnego odkrycia: mianowicie w czasie, gdy zajęty był w fabryce, żona jego udawała się do pewnego mechanika, któremu prowadziła gospodarstwo i z którym miała dwoje dzieci.

Wobec tego, że mąż jej opuszczał rano dom, do którego powracał wieczorem sądziła że z tej strony jest zupełnie bezpieczną, zaś drugiemu mężowi mechanikowi Green'owi, z którym była po ślubie od trzech lat, mówiła, że tańczy ciągle w nocnym lokalu, wobec czego opuszczała codziennie jego mieszkanie wieczorem, by powrócić rano.

W dniu świątecznym, które mogłyby stać się dla pomysłowej bigamistki zdradliwe urządziła się w ten sposób, że spędzała je z fabrykantem, oświadczając mężowi Nr. 1, że musi w dniu te dotrzymać towarzystwa swej chorej matce, umiała zaś tak dokładnie prowadzić te podwójne życie, że żaden z mężów nie powziął najmniejszego podejrzenia co do istnienia „kolegi”.

Gdy Binon dowiedział się o istotnym stanie rzeczy, postanowił zabić swą żonę, którą w tym celu oczekiwał przed drzwiami mechanika i tam powalił ją dwoma strzałami.

Po czynie tym oddał się w ręce policji, zaś proces jego budzi w całej Anglii olbrzymie zainteresowanie.

Inny ciekawy wypadek wiadomościom rozgrywał się niedawno przed sądem.

Rozchodziło się o proces rozwodowy wielkiego przemysłowca Patrick'a Hasting'sa, którego również poinformował anonim o niezbyt przykłym sprawowaniu się jego małżonki, która podczas jego nieobecności sprządała do domu swych przyjaciół.

Pewnego dnia powrócił Hasting's nieoczekiwanie do domu, gdzie obserwacja sypialni przez dziurkę od klucza nie pozostała mu żadnym wątpliwością co do wierności małżonki.

Wstrząśnięty do głębi chwycił za rewolwer i oddał kilka strzałów do czułej pary, które jednak chybiły celu.

Na przewodzie sądowym wyłoniła się ciekawa kwestja, czy przez dziurkę od klucza można dokładnie zaobserwować co się dzieje w pokoju.

Przyniesiono wobec tego drzwi na salę sądową, gdzie przysięgli mężczyzna i kobieta spoglądali przez nią i doszli do wniosku, że można w ten sposób zupełnie dobrze i dokładnie widzieć.

Na zasadzie tej ekspertyzy wydano wyrok orzekający rozwód.

# Kronika

Dziś: Mikołaja  
 Jutro: Ambrożego

**GRUDZIEŃ**

**6**

Piątek

Wschód sl. 7.35  
 Zachód sl. 16.07

## POGODA

Wczoraj dość ciepło, wiatry południowo-wschodnie i południowe. Temperatura w całym kraju wynosiła od 0 st. w Zakopanem do 6 st. w Poznaniu i Lublinie.

Dziś pochmurno i mgliście ze słabymi opadami na wschodzie, z przejaśnieniami na zachodzie. Ciepłej. Wiatry na wschodzie słabe południowo-wschodnie, na zachodzie i w środku kraju umiarkowane południowe.

## Dyzury aptek

Dziś w nocy dyzuruje apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprońskiego (Nowomiejska 15).

## RADJO

### PIĄTEK.

**WARSZAWA (1411.7)**  
 11.58 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie; 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych; 13.10 Kom. meteorologiczny; 15.00 Kom. gospodarczy; 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych; 15.45 Kom. rady naczelnej Zjednoczenia polskich związków śpiewaczych i muzycznych; 16.15—17.15 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 Odczyt org. staraniem „Rodziny wojskowej” p. t. „Cele i zadania Rodziny wojskowej”; 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna — wygl. p. K. Stromenger; 20.15 Transmisja koncertu symfon. z Filharmonii warsz. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, polityczny, sportowy, Wiadomości bieżące. Kom. PAT oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

### ZAGRANICZNE.

19.03 Ryga. Koncert symf.  
 19.30 Budapeszt. „Baku-Ban” — opera Erkla.  
 20.00 Brno. Koncert. Filh.  
 20.00 Wiedeń. Recital skrzypcowy Alberta Spaldinga.  
 20.30 Mediolan. Koncert symf.  
 20.30 Monachjum. „Alkestis” — poemat na chór i ork.

## W służbie Marsa

### ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.

Dziś o godz. 9 rano obowiązują się zgłosić na zebrania kontrolne w PKU, Łódź-Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1889 zamieszkałi na terenie 2-go, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. których nazwiska zaczynają się na litery: R.

W lokalu P. K. U. Łódź-Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i popołitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1902, zamieszkałi na terenie 7-go komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery od P do Z łącznie.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w terminie i z dokumentami wojskowymi.

# „Przedstawiciel firm przemysł. bielskich” przy pracy i przed policją

## Dzieje i czyny znanego oszusta warszawskiego

Przed kilkoma dniami do urzędu śledczego Łodzi nadszedł list gończy z komendy policji w Warszawie na nazwisko nielakiego Henryka Królikowskiego zamieszkałego ostatnio przy ulicy Marszałkowskiej 79 Królikowski przed niedawnym czasem wynajął obszerny sklep w Alejach Jerozolimskich umeblował go luksusowo, zaan gażował jakiegoś murzyna, którego wystroił w liberje i postawił przy drzwiach wejściowych, poczem obstałował wielki szylt „Przedstawicielstwo towarów bielskich”.

Kilkanaście dni skład ten był otwarty, Królikowski robił poważne transakcje z kupcami warszawskimi, aż trzy dni temu gruchnęła wieść, że Królikowski jest zwyczajnym oszustem, a wszystkie przez niego wystawione czeki nie mają pokrycia.

Poszkodowani kupcy zameldowali o oszustwie w warszawskim urzędzie śledczym, który wysłał kilku wywiadowców, celem aresztowania Królikowskiego. Ten jednak okazał się o tyle przezornym, że na dwie godziny przed aresztowaniem zniknął z Warszawy wyjeżdżając w kierunku Łodzi.

Policja łódzka mając jego rysopis rozpoczęła śledztwo, zaś wczoraj późnym wieczorem dwaj wywiadowcy wydziału śledczego przechodząc obok Grand Hotelu zauważyli na stopniach hotelu stojącego jakiegoś osobnika bardzo elegancko ubranego, który rozglądał

się nieco podeirzliwie dokoła. Ponieważ powierzchowność jego zgrzała się z rysopisem nadesłanym w liście gończym wywiadowcy poprosili owego osobnika do bramy i wylegitymowali go, gdzie okazało się iż jest nim faktycznie Henryk Królikowski. W chwili aresztowania Królikowskiego podszedł do niego jeden z poważniejszych kupców łódzkich, którego jednak natychmiast zwolniono. Jak się okazało Królikowski, przed stawiając się za poważnego hurtownika warszawskiego chciał kupić większy transport towaru placąc zań w połowie weksłami połowę zaś czekami. Królikowskiego osadzono w areszcie do dyspozycji warszawskiego urzędu śledczego.

komisarzowi, ani nie pozwalając skorzystać mu z telefonu, w celu skomunikowania się z osobami, które przez interwencję swą mogłyby zapobiec uwięzieniu p. E. Bartoszka. Poszkodowany zwrócił się do Syndykату Dziennikarzy z prośbą o zaniecie przez organizację tego stanowiska wobec postępowania wydawnictwa „Rozwój”, oraz interwencję co do złego obchodzenia się z nim przodownika policji w lokalu komisariatu.

## Dziennikarz w więzieniu za odpowiedzialność formalną

### Złe zachowanie się przodownika P. P.

Pismo nasze otrzymało od członka Syndykату Dziennikarzy Łódzkich p. Edmunda Bartoszka list otwarty skierowany do Syndykату Dziennikarzy w Łodzi, w którym p. Bartoszek donosi, że po wystąpieniu z redakcją dziennika „Rozwój” otrzymał pismo z Sądu Grodzkiego o zapłaceniu grzywny w wysokości 100 zł, na którą został skazany, występując z ramienia red. „Rozwoju”. Chociaż stałe przypominał p. Bartoszek wydawnictwu „Rozwój”, by za

placiło tę sumę, w przeciwnym bowiem razie groziła mu kara dwutygodniowego więzienia, mimo danych solennych obietnic. „Rozwój” grzywny nie zapłacił, powodując tem osadzenie poszkodowanego w więzieniu, skąd wydostał się on dopiero po 24 godzinnym pobycie jedynie dzięki energicznej interwencji kierownika Agencji Wschodniej. Przy tej okazji zaznacza pan Bartoszek, że jeden z przodowników 7-go komisariatu zachował się wobec niego niegrzecznie, nie meldując go

akuszerka skazana na rok więzienia a „niechętna matka” na 2 miesiące

## Za niedozwolony zabieg akuszerka skazana na rok więzienia

### a „niechętna matka” na 2 miesiące

Dnia 28 lipca r. b. naskutek próby niejakej Bronisławy Pakos zgłosiła się do niej mieszkanca przy ul. Nowo-Dworskiej 59 akuszerka Maria Hartlińska w celu jej zbadania, zaś po stwierdzeniu ciąży przeprowadziła na osobie Br. Pakos niedozwolony zabieg sztucznego przzerwania ciąży. Już w krótkim czasie po odejściu akuszerki odczuła Br. Pakos tak silne dolegliwości, że musiała położyć się do łóżka, gdy zaś stan chorej się znacznie pogorszył, zawezwała Hartlińska pomocy drugiej akuszerki, Marii Dymkowskiej, zam. przy ul. Brzezińskiej, która stwierdziła groźny stan i zawezwała dr. Pinczewską, która z kolei poleciła przewieźć chorą do szpitala, gdzie wykonano zabieg otwarcia jamy brzusznej.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wókan dzie sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kłoczewskiego. Oskar-

żona Hartlińska do winy się nie przyznała lecz sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy prokuratora skazał Hartlińska na rok więzienia z zamianą na dom poprawy. Bro-

nistawę Pakos na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem karv na dwa lata. Dymkowska z braku dowodów winy uniewinniła.

## Mandat w samorządzie, albo posada

### Nauczycielowie szkół powsz. nie mogą być członkami rad miejskich, ani magistratu

W tych dniach urząd wojewódzki w Łodzi, oraz kuratorjum okręgu szkolnego zażądało od poszczególnych nauczycieli szkół powszechnych podlegających, jak wiadomo, materialnie samorządom, a piastujących mandaty radzieckie w radach miejskich, lub gminach, zrzeczenia się godności członków samorządów, lub też prawa nauczania. Pisma takie otrzymali między innymi nauczyciele Dobruś, Orzechowski i Bar-

tosz w Piotrkowie, którzy piastują godność członków rad miejskich. W zarządzeniu swem kuratorium powołano się na okólnik min. spr. wewn. z grudnia 1927 roku, opiewający, że członkowie rad miejskich nie mogą być pracownikami magistratu, jakoteż piastować piatnego stanowiska miejskiego. W wyniku tego zarządzenia niektórzy z nauczycieli złożyli mandaty radzieckie, a niektórzy tylko zrzekli się prawa naucza-

## Kto nie służy w wojsku musi płacić!

Łódzkie Starostwo Grodzkie przygotowało już listę tych płatników, którzy w roku bieżącym podlegają będą podatkowi wojskowemu. Są to mężczyźni urodzeni w roku 1908 i cześcio w 1906 i 1907, którzy w roku bieżącym zaliczeni zostali na komisjach poborowych do kat. Ci lub D.

Ogółem na sporządzonej tej liście płatników figuruje około 1500 osób i podlegać będą opłaceniu podatku od 10—20 zł. zależnie od kategorii, do jakiej dany płatnik został zaliczony przez komisje poborową. (p)

## Zatarasowanie toru z powodn wypadku kolejowego

W dniu wczorajszym, gdy po star towarowy dażący z Kutna do Łodzi znajdował się niedaleko stacji kolejowej Sierpów z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zdarzyła się katastrofa, a mianowicie dwa wagony stoczyły się z nasypu, ulegając zupełnie rozbięciu. Wskutek katastrofy i zatarasowania toru ruch komunikacyjny na linii Kutno — Łódź był przerwany na przeciąg kilku godzin.

Zawiadomione władze kolejowe wydelegowały na miejsce wypadku komisję śledczą. (p)

## Krwawy porachunek sąsiedzki

We wsi Uszczyzn pod Łodzią zamieszkuje Stanisław Łągwa i Michał Kaniewski każdy z nich posiada małe gospodarstwo. W dniu wczorajszym wynikła między nimi sprzeczka na tle handlowym, która zamieniła się w bójkę, w trakcie której Kaniewski chwycił za siekiere i zadał nią Łągwie kilka ciosów w głowę, który padł na ziemię, zalewając się krwią. Po tym bestialskim czynie Kaniewski zgłosił się sam na posterunek policji. Łągwę odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. (p)

# TEATRY

### TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek o godz. 8.30 po raz pierwszy arcyciekawą komedią M. Pagnola „PAN TOPAZ”, która zdobyła zagranicą i ostatnio w Warszawie pełne powodzenie. Role nauczyciela Topaza kreuje M. Znicz. Obsadę tworzą pp. Grywińska, Krzywicka, Martini, Wiercińska, Brodniewicz, Butkiewicz, Chodecki, Dąbrowski, Lenk, Łąbedzki, Winawer. Reżyseria E. Wiercińskiego Dekoracja K. Mackiewicz.

Jutro, w sobotę, o godz. 4 popoł. po cenach popularnych „Rywale” w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera.

Wieczorem po raz 2-gi „Pan Topaz”.

Bilety należy zamawiać w kancelarii Teatru Miejskiego, Cegielniana 63, telefon 10116.

### TEATR KAMERALNY Traugutta 1.

Dziś w piątek i dni następnym w dalszym ciągu dowcipna komedia Wł. Łakatos „Mężczyzna i kobieta” w doskonałym wykonaniu Faleńskieji Makarczyk-Wasilewskiej, Trapszówny, St. Debićza, M. Meliny, Tatarskiego i Wł. Ziemińskiego.

W początku następnego tygodnia oczekiwana premiera fantastycznej groteski osnutej na tle życia emigrantów żydowskich w N. Yorku Ossipa Dymowa „Bronx-Express”. Reżyseria L. Zbuckiego podkreśla całą efektywność widowiska, osiada jest scena starego żyda - wychodźcy.

### TEATR POPULARNY Ogrodowa 18.

Dziś poraz bezwzględnie ostatni „Skalmierzanki”. Ceny miejsc na okres przedświąteczny niższe.

W sobotę wiecz. i w niedzielę popoł. i wiecz. sensacyjna amerykańska komedia „Pociąg Widmo”.

Ceny miejsc na okres przedświąteczny niższe.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego oraz w kasie przy ul. Ogrodowej 18. „Staś lotnikiem czyli Tajemnice lalek”.

Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiego święta teatralnego, jakim Teatr Miejski obdarzy łódzki świat dziecięcy.

W najbliższą niedzielę 8-go bm. o godz. 12 w poł. ukaże się na scenie wielce oryginalna, zajmująca, pełna humoru i frapującej akcji komedio-bajka p. t. „Staś lotnikiem czyli tajemnice lalek” pióra Remusa.

Barwne, wesołe widowisko reżyseruje p. Konstanty Tatar-kiewicz udział biorą pierwszorzędnej siły.

Każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić dziecko do lat 7 bezpłatnie. Bilety po cenach najniższych w kasie zamawiać w kwiaciarni Salwy.

### „Kopciuszek”.

Popularna, kolorowa, przepiękna śpiewami, tańcami i efektami czarodziejskimi, doskonała wystawiona bajka dla dzieci „Kopciuszek” dana będzie w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) w sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12.30 w południe.

### TEATR GEYEROWSKI Piotrkowska 295.

W sobotę i w niedzielę dwa razy barwne i wesołe „Skalmierzanki” w premierowej obsadzie Teatru Popularnego.

# Na froncie żądań robotników-włóknarzy

## Odpowiedź związku klasowego na list przemysłowców Zebranie delegatów i powzięte na niem rezolucje

W dniu wczorajszym w klasowym związku robotników przemysłu włókienniczego odbyło się specjalne zebranie, poświęcone sprawie odpowiedzi na list przemysłowców, skierowany do związku klasowego na wyrażone w liście robotników żądania. Przemysłowcy jak wiadomo w liście swym żądali przytoczenia im konkretnych faktów, potwierdzających zarzuty zawarte w liście związku klasowego co do łamania umowy zbiorowej przez właścicieli przedsiębiorstw. Poza tym przemysłowcy nie chcieli zgodzić się na wspólną konferencję, oświadczając, iż konferencja ta do niczego doprowadzić nie może.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu specjalnym związek klasowy opracował nowe pismo do przemysłowców, które poniżej w dosłownym brzmieniu podajemy:

„Związek Panów pismem z dnia 7 ub. miesiąca odpowiedział odmownie na propozycję naszą z dn. 29 października 1929 odbycia wspólnej konferencji w celu omówienia zgłoszonych przez nasz związek żądań. Jako motywy odmowy podali Panowie między innymi że nie jest im wiadomo o faktach nieprzebiegania przez poszczególnych członków związku Panów obowiązującej taryfy płac ustawodawstwa robotniczego oraz wydalania delegatów robotniczych i t. d. że konferencja nie doprowadzi do polepszenia sytuacji w przemyśle. Z odpowiedzi Panów wynika, iż żądania nasze zostały zbaga telizowane przez uchylenie się w tak ciężkiej chwili od zwołania konferencji i omówienia wspólnie przez przedstawicieli robotników i przemysłowców aktualnych żądań robotniczych. Wobec jednak odmownego stanowiska Panów odbycia wspólnej konferencji i motywach podanych w liście Panów uważamy za obowiązek stwierdzić co następuje:

a) Na tle płac zgodnie z obowiązującą umową w przemyśle stale spotykamy się z wybuchającymi zatargami pomiędzy robotnikami a administracją odnośnych fabryk. Zatargi te nie raz bywały likwidowane przez nasz związek lecz nie zawsze w drodze wzajemnego porozumienia i całkowitego uregulowania płac w myśl obowiązującej umowy. Ostatnio stwierdziliśmy, że następujące firmy płacą poniżej obowiązującej taryfy płac. Kirsz i Ingberg ul. Wsoka 22 — tkacze nie zarabiają podług cennika, Mordjaner, ul. Brzozowa 8/10 — tkacze nie zarabiają podług cennika, Toruńczyk, Gdańska 80 — tkacze nie zarabiają podług cennika, Serejski, Gdańska 93 — tkacze nie zarabiają podług cennika, Goldberg, ul. Piotrkowska 104 — tkacze nie zarabiają podług cennika.

b) Żądanie nasze dotyczące udzielenia zapomóg zwalnia-

nym z pracy starym robotnikom uważamy za konieczne i słuszne do czasu wprowadzenia w życie ustawowego zabezpieczenia bytu tychże przez Państwo. Konieczne to jest również i dlatego jeszcze aby położyć kres wydalaniu masowo robotników którzy pracowali po kilkadziesiąt lat w jednej i tej samej firmie a będących jeszcze bardzo zdolnymi do wy-

konywania swej pracy zawodowej.

Twierdzenie Panów że z powodu ubóstwa całego kraju zabezpieczenie bytu starym robotnikom nie leży w mocy Panów jak i całego Państwa nie wytrzymuje żadnej krytyki albowiem naszym zdaniem przemysł zapomogi udzielać może lub też ewentualnie zatrudniać tych starszych robotników przy

pracy lżejszej.

Nadmieniamy przytem, że i przed wojną większe firmy zapomogi te udzielały, co czynią jeszcze i obecnie poszczególne zakłady przemysłowe, również zdaniami naszym przemysł nie może pozbawiać pracy i środków do życia tych, którzy długoletnią pracą swą przyczynili się do powiększenia bogactw przemysłu.

c) Na tle wydalania robotniczych delegatów dochodziło i dochodzi do zatargów a nawet do strejków i w następujących firmach wydalono delegatów: B-cia Przygórcy, Piotrkowska 104, Toruńczyk, Gdańska 80, B-cia Wołkowicz, ul. Sucha 8/10, Strykowski i Luksenburg Targowa 55, Lendek, Pomorska 75, Żak i Wowski, Kopernika 55, Drabkin, Zagajnikowa 1.

Zażęte stanowisko przez przemysłowców i twierdzenie, iż uruchomienie fabryk należy od chłonności rynku oraz że magazyny fabryczne są przepelnione towarami jest nielogiczne, albowiem dotychczas polityka przemysłowców prowadzona była po linii utrzymania stosowanych niskich płac robotniczych co miało niewątpliwie ujemny wpływ na konsumpcję towarów a tem samem chłonność rynku i opróżnienie magazynów fabrycznych. Przyczem stwierdziliśmy że za dotychczasową gospodarkę przemysłu jak i ogólną politykę gospodarczą ponoszą w szczególności odpowiedzialność przemysłowcy. Robotnicze organizacje zawodowe i wogóle robotnicy nie mają wpływu decydującego na obecny stan katastrofalny.

Związek nasz i uważając za konieczne podjęcie walki z kryzysem przemysłowym zwrócił się specjalnym memorjałem w dniu 18 maja r. b. do p. Ministra pracy i opieki społecznej w którym między innymi żądał walki z kryzysem w przemyśle włókienniczym, który to przemysł najdotkliwiej i najszybciej kryzysy odczuwa i przechodzi.

e) Twierdzenie przez Panów jakoby przekroczenia ustawowego czasu pracy nie miało miejsca uważamy za świadome miłanie się z prawdą, gdyż statystyka inspekcji pracy o spisanych protokołach jak i rozprawy sądowe o przekroczenie 8-godzinnego dnia pracy nie są niczyją tajemnicą i niewątpliwie panowie o tych przekroczeniach wiedzą. My ze swej strony podajemy następujące fakty łamania obowiązującego czasu pracy: Kwaśner i Lindenfeld, Karola 11, Reichman ul. Sienkiewicza 3/5, Mandeltort, Kopernika 55, Kaszub i Kryłowiczki, Drewnowska 77, Eusztajn, Kilińskiego 230, Mordjaner L. Lipowa 83, Bzura w Zgierz, M. Brodacz w Zgierz, Kirsz i Ingberg, Wysoka 22.

Jak widać z powyższych faktów to żądanie nasze zwołania wspólnej konferencji było całkowicie uzasadnione i wobec tego w dalszym ciągu je podtrzymujemy, przyczem zaznaczamy że w razie dalszego uchylania się Panów od zwołania konferencji i omówienia i uwzględnienia naszych żądań będziemy zmuszeni odwołać się do robotników.

Pismo to przesłane zostało do wszystkich związków przemysłowych na terenie Łodzi.

## Rezolucje polityczne i ekonomiczne

Wczoraj wieczorem w lokalu O. K. Z. Z. obradowali poborcy i delegaci klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosił kierownik związku p. Walczak, który obrazował sytuację obecną, stale pogarszającą się kryzys w przemyśle, wzrastające bezrobocie, oraz dążenia przemysłowców do obniżania stawek płac. Następnie p. Walczak obrazował sytuację w drugim największym po Łodzi ośrodku przemysłowym Bielsku, gdzie przemysłowcy chcą zawrzeć obecnie nową umowę zbiorową ale na tak niskich warunkach, że robotnicy przyjąć jej nie mogą. Robotnicy bielscy wysunęli kompromisowy wniosek by zawrzeć umowę, ale tylko do 1 stycznia r. b. co spotkało się ze sprzeciwem przemysłowców. Po dyskusji w której zabierali głos liczni mówcy, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Przeciągający się kryzys gospodarczy w Łodzi daje się najdotkliwiej odczuć robotnikom włókienniczym, ponieważ przemysłowcy nie tylko że redukują dni pracy ale co gorsza starają się obniżyć stawki płacy pomimo obowiązującej jeszcze umowy zbiorowej.

Wobec powyższego zebrani na posiedzeniu w dniu 4 grudnia delegaci i poborcy klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego domagają się zgłoszenia do wszyst-

kich związków przemysłowych celem odbycia wspólnej konferencji, na którejby w szczególności żądania związku były omówione i przedyskutowane.

Zebrani wyrazili gotowość udzielenia zarządowi głównemu jaknajdalej idącego poparcia w walce o postulaty zawarte w liście do przemysłowców z dn. 29 października 1929.

Zebrani stwierdzają, że rząd nie czyni w kierunku złagodzenia kryzysu poprawienia obecnej sytuacji gospodarczej kraju i ulżenia dołom bezrobotnych, natomiast w tak ciężkim gospodarczo położeniu prowadzi polityczną rozgrywkę z sejmem potęgując tem jeszcze fatalną sytuację kraju. Wobec powyższego zebrani domagają się zaprzestania walki z sejmem celem uniknięcia dotkliwych wstrząsów politycznych i gospodarczych.

Zebrani domagają się wniesienia do sejmiku i uchwalenia wycofanej w swoim czasie przez rząd ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość.

Zebrani stanowczo protestują przeciwko nakazowi ministerstwa spraw wewnętrznych przesłanego pod adresem robotniczego magistratu m. Łodzi, a wprowadzającego podwyżkę chleba i innych wypieków. Podwyżka ta w pierwszym rzędzie dotknie w bolesny sposób szerokie rzesze konsumentów.

Zebrani wyrażają uznanie magistratowi łódzkiemu za walkę z piekarzami, chcącymi się wzbogacić kosztem nal-

biedniejszej pozbawionej formalnie środków do życia ludności.

Po uchwaleniu tej rezolucji kierownik klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego p. Walczak zreferował konferencji delegacji łódzkiej w ministerstwie pracy i opieki społecznej, gdzie jak wiadomo, w zastępstwie zajętego ministra p. Prystora, przyjął delegację dyrektor departamentu p. Szubartowicz. Po przyjęciu do wiadomości przez zebranych referatu p. Walczaka powzięto następującą rezolucję:

„Zebrani na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 1929 r. delegaci i poborcy związku klasowego, po przyjęciu do wiadomości szczegółów z konferencji w ministerstwie pracy i opieki społecznej z dyrektorem Szubartowiczem, protestują w pierwszym rzędzie przeciwko zaniechaniu przez rząd pomocy opłowej i żywnościowej dla bezrobotnych. Zebrani protestują przeciwko zbyt niskim zapomogom pieniężnym które nie wystarczają absolutnie nikomu na opędzenie najdotkliwszych potrzeb. Zebrani domagają się wcielenia w życie noweli do ustawy przyjętej już przez sejm a przewidującej 26 tygodni zapomogowych w ciągu roku. Zebrani domagają się jaknajrychlejszego uchwalenia ustawy o zapomogach państwowych do różnych i ubezpieczeniu robotników na starość“.

Po uchwaleniu tej rezolucji posiedzenie zamknięto. (p)

**Salon Sztuki**  
**ABE GUTNAJER**

Warszawa, Mazowiecka 16.

Dziś o g. 8 wiecz.

**Otwarcie Wystawy**

Wystawa obejmuje dzieła: Józefa Brandta, A. Wierusza-Kowalskiego, ś. p. Jacka Malczewskiego, J. Fałata i innych mistrzów. Poza tem brzozy, meble, dywany, porcelany, kryształy, srebra i t. p.

Łódź, Grand-Hotel w złotej i małej salach.

## „SKALMIERZANKI“ W FILHARMONJI

Po pełnym sukcesie artystycznym, jakie „Skalmierzanki“ odniosły w Teatrze Popularnym pierwszorzędnie wystawione wesołe i barwne, przepiękne ewolucjami, tańcami i śpiewami, ta komedjo-opera J. N. Kamińskiego dana będzie raz jeden w Sali Filharmonji w

środe, dn. 11 bm. o godz. 8.30 „Skalmierzanki“ wyreżyserował wybitny artysta scen warszawskich Janusz Strachocki. W popisowych rolach utalentowana para artystów: Marja i Aleksander Żabczyńscy, a dalej: Bronowska, L. Piłarska, H. Puchniewska, R. Gorowski, A.

Górecki, L. Skorastński, A. Tartakowicz, T. Warchałowski. Kolorowe dekoracje E. Pietkiewicz.

Sprzedaż biletów po cenach wyjątkowo niskich (od 1 zł. do 5 zł.) w kasie Filharmonji od 10.30 rano do 2 pp. i od 4 do 7 wiecz.

# Sześć milionów ludzi pogrążonych w wiecznej nocy Polska posiada 20,000 niewidomych

## Utracony skarb—Opieka nad niewidomymi—Ociemniali sportsmeni — W Indjach, w Rosji i w innych krajach—Połowa ludzkości źle widzi—Na starość—„Dno oka”—15 milj. chińczyków

Oczy są skarbem człowieka — powtarzamy stereotypowo. Ale ocenić to potrafi tylko czło- wiek nie szczęśliwy, który ten skarb utracił. Nie zdajemy sobie sprawy, ile jest tych nie- szczęśliwych!

Oprócz tych, którzy są dot- knięci ślepotą całkowitą, istnieje też wielka gromada ludzi cierpiących na choroby i wady oczu.

Ludzie niewidomi są przed- miotem opieki społeczeństw: szpitale specjalne, zakłady dla ociemniałych, szkoły, dla któ- rych opracowano odrębne me- tody nauczania, książki składa- jące się z arkuszy o wypunklo-

wanych znakach, zastępujące li- tery — wszystko to tworzone jest, by zastąpić upośledzonym brak widomego świata, chociaż częściowo włączyć ich do resz- ty społeczeństwa z jego pracą, dążeniami, zainteresowaniami.

Nawet sport zagościł wśród nich i ociemniali sportsmeni wykazują wielką sprawność i otrzymują mimo braku wzroku imponujące wyniki.

Praca dla ociemniałych, wy- magająca wielkich kosztów, u- ruchomienia całego specjalnego aparatu, jest przeznaczona nie dla garstki: na kuli ziemskiej wegetuje (trudno inaczej okre- ślić życie bez światła) 6 miljo- nów ociemniałych.

6 milionów ociemniałych! Mo- gliby oni utworzyć odrębne państwo, ludniejsze od wielu istniejących!

6 milionów ludzi skazanych na wieczną noc, usuniętych po- za nawias normalnego społec- zeństwa!

Największą liczbę niewido- mych mają kraje, które są za- późnione w rozwoju cywiliza- cyjnym, idącym w parze z roz- wojem higieny.

Pół miliona niewidomych w Indjach, ćwierć miliona w Rosji — to wymowne cyfry, świad- czące o fatalnych warunkach higienicznych życia w tych wielkich krajach.

Egipt, którego nazwa związa- ła się z najokropniejszą choro- bą oczu — jaglicą, zwaną ina- czej egipskim zapaleniem oczu liczy niewidomych 150 tysięcy, przeważnie ofiar tej niezwykle zaraźliwej choroby.

Włochy mają 40.000, Francja 30.000 niewidomych, a według statystyki, która była przepro- wadzona przy spisie ludności w r. 1911 Polska liczy około 20.000 niewidomych.

Wielokrotnie więcej ludzi cier- pi na różne choroby, a połowa ludzkości ma wzrok nienor- malny.

Wady wzroku, jak np. krót- kowidztwo, astygmatyzm i inne, są rozpowszechnione bardziej niż się nam wydaje.

Każdemu grozi na starość to, że stanie się dalekowidzem: skutkiem zmian w budowie oka nie jesteśmy w starszym wieku zdolni do dokładnego widzenia przedmiotów bliskich; widzimy je niewyraźnie i, aby widzieć litery w kurjerze — wyciągamy ręce i cofamy głowę, by odle- głość między oczyma a kurje- rem była jaknajwiększa.

Odpowiednie szkła zapobie- gają tej niewygodzie: załamują one w swych wypukłych po- wierzchniach promienie i dzięki temu promienie padają na u- nerwioną powierzchnię dna oka i obraz nie wytwarza się poza tą powierzchnią.

Nie mamy odpowiedniej sta- tystyki, która by wymownie, w cyfrach przedstawiała uszczer- bek, jaki czynią ślepotą, choro- by i wady oczu w bogactwie ludów.

Ale w pewnym przybliżeniu możemy sobie zdać sprawę z tego, jeśli się dowiemy, że 15 milionów chińczyków ma tak słaby wzrok, iż są zagrożeni zupełnie ślepotą, a w obecnym stanie nie mogą przyczynić się do wytwórczości swego kraju z powodu niemożności zajęcia się pracą.

Nie tak groźnie przedstawia się sprawa w krajach o wyż- szej kulturze i cywilizacji, nie- mniej są na pewno bardzo po- ważne i obliczone w złotych dałyby sumę astronomicznie wielką.

## Sensacje teatralne

Lekceważona i krzywdzona przez biurokrację, nienawidzo- na przez kołtunerję warszaw- ską, bojkotowana i wzgardzona przez elitę kulturalną Polski — Łódź — była i jest w rzeczy- wistości naidalej wysuniętą re- duta przemysłu i pracy pol- skiej, nieustannie atakowana przez niszczycielskie żywioły kryzysów, bezrobocia, nadpro- dukcje i stagnacje.

Wezeł gordyński naszych sto sunków społecznych, narodo- wościowych i kulturalnych zo- stał trafnie uchwycony w sztuce pt.: „Król Bawelny” która w dniach najbliższych wejdzie na afisz Teatru Miejskiego.

## Sw. Mikołaj dla dzieci

Zaproszenia na zabawę dzie- cięcą pod nazwą: „Święty Mi- kołaj dla dzieci” wydała sekre- tariat „Związku harcerstwa pol- skiego” przy ul. Ewangelickiej 9. Zabawa odbędzie się w lokalu „Harcerstwa” w dniu 8 grudnia. Początek o godz. 3 popołudniu. Tamże przyjmuje się również paczki z prezentami dla dzieci.

W niedzielę, dn. 8 grudnia rb. Stowarzyszenie „Rodzina Woj- skowa” urządza „Św. Mikołaja” w lokalu „Ogniska Oficerskie- go” (Zielona 20). Początek o go- dzinie 16-ej.

Wstęp dla dorosłych zł. 1.50, dla dzieci 1 zł. Paczki z prezen- tami oraz z małą notatką o za- letach i wadach dziecka upra- sza się nadsyłać do dnia 7-12 do lokalu Ogniska Oficerskie- go.

## Biedni chorzy zwolnieni od opłat leczenia

Pod przewodnictwem r. Ber- mana odbyło się posiedzenie ko- miśi do zwalniania z opłat szpi- talnych ubogich mieszkańców Łodzi, na którym postanowiono umorzyć należności za leczenie od 545 osób na łączną sumę zł. 105,471 45 gr.

## Odczyt

Docent uniwersytetu warszaw- skiego, p. dr. med. Helena Spar- rowa wygłosi w niedzielę dnia 8-go grudnia rb. o godzinie 5-ej po południu odczyt o walce z błonicą (dyftertem) ze szcze- gólnym uwzględnieniem szcze- pień ochronnych. Odczyt odbę- dzie się sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

## Głupota ludzka nie zna granic

### „Uniwersalne” środki leczenia znajdują wielu zwolenników

Wśród wielu udoskonaleń na- tury technicznej, z dniem każ- dym przynoszących cywilizo- wanej ludzkości nowe udogo- dnienia i ułatwienia życiowe, nie wątpliwie na plan pierwszy wy- bijają się uniwersalne medyka- menty, mające na celu nieść pomoc gniebionemu różn. bóla mi fizycznymi rodzajowi ludz- kiemu.

W tej akcji najgorzej się ma- ją ci, których specjalnością jest atakować każdy ból, każde cier- pienie, każdą chorobę człowieka. Któż bowiem zechce płacić lekarzowi za poradę, jeśli „uni- wersalny” proszek skutecznie wypłoszy mu ból głowy, czy cierpienia żołądkowe. Całe szczęście, jakim niewątpliwie ciesza się przyjaciele chorych, polega na tem, że wciąż zjawia- ją się nowe choroby, wymaga- jące osobistych badań oraz in- terwencji lekarskiej.

Leki uniwersalne zarzucały dziś swą masą i różnorodnością cały świat. Na rynku sprzeda- ży zjawia się ich coraz więcej. Mają być jak chce tego wszech- władna reklama, coraz lepsze i skuteczniejsze. Zwalczają coraz więcej chorób. I doprawdy wy- daje się chwilami, że oto zmora chorób została już całkowi- cie zażegnana, a ludzkość, czer- piąc pełną garścią z rezerwoa- ru uniwersalności leczniczej za pewni sobie spokój i zdrowie.

Wystarczy jedynie zawrzeć bliższą znajomość ze światem uniwersalizmu leczniczego. Pod tym względem reklama amery- kańska pilnie pracuje nad u- świadomianiem szerokich mas ludności i przekonywująco agituje w trosce o nasze życie i zdrowie, młodość i urodę.

Bo, naprzykład, taka paten- towana rada, wymierzona cel- nym naciskiem w świat kobie- cy, głosi: „Baczność panny i mężatki. Gdy jesteś za stara lub za tłusta, gdy nie masz piek- ności ani powabu, gdy skóra na twarzy jest żółta i pomarszczo- na, pokryta włosami, wagrami,

liszajami i wrzodami, gdy włos- na głowie jest rzadka, próbuj na- szej najmowszej metody odmło- dzenia”. Ha, cóż zo odkrycie! Stary Faust napróżno głowił się nad eliksirem młodości. A profesor Woronow niepotrzeb- nie gubi ród małpi. Jest metoda prosta, łatwa, uniwersalna. Le- czy starość, brzydotę, łysienie i wiele innych objawów utraty urody, wszystko naraz!

Albo — „Coś nowego dla zbyt- tegich pań...”. Jest taka odzież, która gdy włożycie na kobiecie

## Odpowiedzialność świadka za odmowę złożenia przysięgi lub zeznań w procesie karnym

W myśl nowej procedury kar- nej świadek za niespełnianie swych obowiązków ulega kar- nom, które mogą mu być wy- mierzone doraźnie przez sąd tj. bez oddzielnego postępowania karnego. Karę tę są nastę- pujące. Za niesprawiedliwione niestawiennictwo sąd skazuje świadka na grzywnę do 500 zł. oraz na zapłacenie kosztów, wywołanych odroczeniem roz- pawy z powodu jego niesta- wiennictwa. Grzywnę, w razie niemożności jej ściągnięcia, za- mienia się na areszt do 2 tygo- dni. W razie potrzeby sąd zarządza też przymusowe spro- wadzenie świadka.

Wymienione wyżej karę sto- suje wobec świadka sąd w ra- dzie niesprawiedliwionej odmo- wy złożenia zeznań lub przysię- gi, przyczem w razie ponownej odmowy sąd mocen jest skazać świadka ponownie na grzywnę do tysiąca złotych z ewentual- ną zmianą na areszt do jednego miesiąca. Niezależnie od powyż- szych kar, sąd może nakazać niezwłoczne aresztowanie świadka, odmawiającego ze- znań lub przysięgi, a czas nie- przekraczający jednego miesia- ca.

o żywej wadze 100 klg., nada- cie jej piękna, kształtna, smuk- łą figurę. Ta odzież „zawsze be- dzie wabić oko i zapewni nie- bywała urodę”. Prząd i tył tej odzieży tak są uplanowane, że wielkie połacie tłuszczu, zwiisa- jące w dolnej części brzucha i spadające w tył do pasa, wy- gładzają się delikatnie i silnie są przytrzymane w miejscu, nadając figurze wygląd o 20 do 30 klg. lżejszy”.

Albo — „Klucz do zdrowia”.... Chiropraktyka, nowa metoda le- czenia chorób, opartych o sys- tem nerwowy. Ta metoda, po- przestudjowaniu jej w książecz- ce za 15 centów, usunąć można ból głowy, głuchotę, ból gardła, newralgię, krwawienie nosa, ból w ramionach, chorobę serca, astmę, choroby żołądka i wątro- by, ślepotę, reumatyzm i wiele innych złośliwych chorób. Pomysłcie: wszystko za jedne 15 centów!

Albo jeszcze: „Dziela jak czarodziej balsam X. Wystar- czy potrzebę nim bolące miejsce, a ból natychmiast ustąpi. Sku- teczny na: lumbago, zaziębienie w głowie, nadwyrężenie mię-śni lub ściągien, kaszel, krup, zmęczone nogi poftuczenia, ur- kaszenia przez owady itp.” Po- myślcie: wystarczy potrzeć bal- samem X zaziębnioną głowę i już jesteście zdrowi. Doprawdy „działa, jak czarodziej”.

I znowu taka odezwa do ca- łego świata: „Niektórzy ludzie uważają ból za coś nieuniknio- nego... Tymczasem cierpią za- pełnie niepotrzebnie. Ból jest zbyteczny. Na wszystkie bóle jest uniwersalne antidotum. Zaoszczędźcie sobie cierpień i bólu przez używanie naszego patentowanego środka.

Chorzy całego świata! Łącz- cie się w uniwersalizmie prosz- ków, balsamów, książeczek u- zdrawiających za 15 centów! Patentowane, działające jak czarodziej, leki uniwersalne, atak- kują skutecznie wasze choroby i wasze kieszenie....

K. Kl.

## MUZYKA

### REWELACYJNY WIECZÓR TANECZNY.

Kilka dni dzieli nas zaledwie od wielkiego ewenementu, jak- kim jest niewątpliwie oczeki- wany z ogromną niecierpliwos- cią występ najśłynniejszej tan- cerki współczesnej, Palucca. Tancerka wszechświatowej sławy, o której najwięksi krytycy europejscy wyrażają się entu- zjastycznie, przygotowała na swój występ w Łodzi kapitalne numery swego bogatego pro- gramu. Łódź będzie więc miała wkrótce jedyną okazję zapozna- nia się z najnow. prądami z dziedziny choreografii w gen- jalnej interpretacji wielkiej Pa- lucca, która wystąpi w Sali Filharmonij w wtorek dnia 10 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

### KONCERT KWARTETU TRYJESTENSKIEGO.

Koncert kwartetu Tryjesteń- skiego, światowej sławy zespo- łu, którego fenomenalna gra jest zespoleniem nadzwyczaj- nych talentów o niezwyklej um- ietności i ołbrzymiej kultu- rze muzycznej odbędzie się w czwartek, dn. 12 bm. w Sali Filharmonij.

P. p. Pankovich, Dudovich, Viezzoli i Baraldi wybrali na program swego koncertu naj- piękniejsze kwartety Haydna, Bocchariniego i Beethovena op 59 C-dur Nr. 3.

## Wykład

Najbliższy wykład publiczny na temat: „Newton”, wygłosi w nadchodzącą niedzielę o godz. 12-ej m. 30 profesor Marjan Grotowski z Warszawy. Wy- kład odbędzie się w auli Gim- nazjum Miejskiego, ul. Sienkiew-icza 46. Wejście bezpłatne.

## Skarb państwa ma w połowie leczyć weneryków

Na ostatnim posiedzeniu ko- miśi gospodarczej delegacji wy- działu zdrowotności publicznej postanowiono wystąpić, za po- średnictwem urzędu wojewódz- kiego do ministerstwa spraw we- wnętrznych w sprawie pokrywa- nia przez skarb państwa, zgod- nie z zasadniczą ustawą sanitar- ną, 50 proc. kosztów leczenia wenerycznie chorych.

Zaznaczyć należy, iż sytuacja finansowa tego szpitala jest bardzo trudna ze względu na ołbrzymi procent chorych, le- czonych bezpłatnie.

# KIEDY KOBIECJA SIĘ STARZEJE?

Wiek niebezpieczny w przekroju dziejów—Od Kleopatry do sikorki w tarlatanach — Kobieta pracująca zawodowo nie ma czasu się zestarzeć — W opuszczonym gnieździe — Lekarstwo na starość

Właściwie jest to bardzo niebezpieczne pytanie. Prawie tak niebezpieczne, jak ów wiek, który jest rozstajem między pragnieniem a rezygnacją, między zwycięską walką a złożeniem broni. Pytaniem tem można sobie bowiem narazić wszystkie kobiety od pięćdziesiąciu do ośmdziesiąciu lat włącznie. Jeszcze młodsze na szczęście nie wezmą go na pewno do siebie. Po wszystkie czasy istniały kobiety, które dopiero po przekroczeniu rubikonu młodości stały się czymś — złem czy dobrem — fatum. Dobrze już pod starzała była Semiramis, gdy pocięli chaldejscy pismem klinowym głosili jej piękność i chwalił ją. Mściwa bohaterka pieśni Nibelungów, Kriemhilda, liczyła sobie ponoć już ze czterdzięci wiosen, gdy na dworze burgundkim zjawili się swaty strasznego króla Hunnów, zwanego przez pobitych „biczem bożym“ ale przez swoich podwładnych Attyla, co sięłomaczy „ojczulek“.

Nie pierwszej młodości była królowa Shaba, gdy wodziła za nos mądrego Salomona, a Kleopatra, gdy prowadziła swój historyczny flirt z Antoniuszem, mogła śmiało być jego matką. To jednak są wyjątki. Przecież nie można przyjąć, że do niedawna kobieta w wieku od lat trzydziestu już nie była uważana za młodą, co nawet ustalił wielki Balzac, nazywając dziesięciolecie od lat trzydziestu do czterdziestu wiekiem niebezpiecznym. Powiedzieliśmy „niedawno“ bo właściwie od tego czasu, czasu naszych pradabek, nie tak znów wiele lat minęło. A jednak jak bardzo oddaliliśmy się od tej epoki czterdziestolietniej „matron“, trzydziestolietniej „staruch panien“ rezydentek, od tych balów, na których panienki nawet najbogatsze, występowały w tarlatanowych spódniczkach a tylko przywilejem mężatek było szumieć brokatellą i atlembasem.

Gdy konno jeździło się w długich, powłóczystych amazonek, ślizgawka uchodziła za ekstrawagancję, a poczciwi krowi i naiwne „cerceau“ były jedynymi sportami, na które pozwalano dziewczętom, w obawie, by nie nabrały kanciastych ruchów i zbyt swobodnych manier. Dziś, w wieku elektryczności samochodu samolotu, dancinów i równouprawnienia płci czasy owe wydają się prawie zamierzchłymi. Nikt dziś czterdziestolietniej ani nawet pięćdziesięcioletniej kobiety nie nazwie starą choćby dlatego, że sylwetka jej niczem nie różni się od sylwetki córki, że tańczy z równym wdziękiem, z równą sprawnością uprawia sporty, ubiera się też zupełnie tak samo, jak młodsze pokolenie. Ale jest jeszcze głębszy powód, dla którego kobieta dzisiaj długo nie czuje się starą, a jest nim — co się może niejeden wyda paradoksem — pra-

ca. Nie ta praca w kieracie domowym, beznadziejna w swej szarżynie i swej wiecznie powtarzającej się kolejności, nie doceniana, lekceważona i bezinteresowna aż do absurdu, ale praca zawodowa, świadoma swych celów, wymagająca przygotowania i kwalifikacji, a dająca prócz dochodów także pewność siebie, pełnię samopoczucia i świadomość łączności nie tylko z własnym ciasnem kółkiem rodzinnym, ale z całą społecznością ludzką. Kobieta pracująca zawodowo nie ma czasu się zestarzeć, gdyż z wiekiem zajmuje, jak mężczyzna, coraz wyższe stanowisko bierze na siebie coraz więcej odpowiedzialności, coraz bardziej wypełnia swe życie obowiązkiem, który ją zespała ze społeczeństwem, jak z wielką rodziną. Nie wszystkie jednak kobiety pracują zawodowo. Są jeszcze i obecnie takie, które działalność swą ograniczają do obowiązków

rodziny. Prowadzą dom, wychowują dzieci, biorą udział w ich życiu. Ale przychodzi czas, gdy dzieci stają się samodzielne zakładają nowe rodziny. Stare gniazdo pustoszeje. I wtedy nadchodzi dla starzejącej się matki punkt krytyczny, który łatwo może stać się punktem zwrotnym ku nieubłaganej starości. Można oczywiście zacząć wówczas żyć własnym pragnieniem i stać się... śmieszna. Ale można też, rozejrzawszy się uważnie w otoczeniu, znaleźć sobie zainteresowanie w życiu i pracy społecznej. Mało kobiet wyczerpuje w życiu rodzinnym olbrzymi, dany im przez naturę skarb miłości macierzyńskiej. Te raz, gdy nie ma własnych już dzieci, nadchodzi pora obdzielić tem bogactwem jaknajwiększe rzesze potrzebujących. Pracy społecznej nigdy nie brak i jest ona, w pewnych warunkach, najlepszym lekarstwem na starość, zbyteczność, zgorzkniałość i... nudę.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Kalendarz imprez samochodowych na rok 1930

Na swem ostatnim zebraniu w Barcelonie ustalił międzynarodowy związek automobilowy już terminy imprez na przyszły rok, w którym wspomniano również polski „Grand Prix“ dla motocykli. Kalendarz ten brzmi jak następuje:  
**Kwiecień:** 1 — 14 — Targa Florio (Włochy).  
**Maj:** 4 — Tourist Trophy (Węgry) — Wyścigi 6-godzinne (Hiszpania).  
 10 — „Grand Prix“ motocykliste du centenaire (Algerie — Francja), Leinster Hundred road race (Irlandja).  
**11 —** Międzynarodowe wyścigi górskie w Czechosłowacji.  
 15 — Kilometre lance de prin bemps (Węgry).  
 18 — Premio reale Roma (Włochy) — Tourist Trophy (Austria).  
**Czerwiec:** 1 — „Grand Prix“ Czechosłowacji.  
 8 — „Grand Prix“ Polski i Belgii — wyścigi w Hiszpanii.  
 9, 11, 13 — Tourist Trophy Anglii.  
 15 — „Grand Prix“ Lyon (Francja) i Austrii.  
 22 — „Grand Prix“ Węgier. — Wyścigi w Kolbergu (Niemcy).  
 29 — „Grand Prix“ Niemiec.  
**Lipiec:** 5 — Tourist Trophy Course de Gugger (Węgry). Holandji. — Wyścigi tatrzańskie (Czechosł.).  
 6 — Corait de Laric (Włochy).  
 13 — „Grand Prix“ de F. S. C. Y. (Belgia).  
 20 — „Grand Prix“ de San Sebastian (Hiszpania).  
 21 — lipca — 2 sierpnia —

Międzynarodowe wyścigi 6-cio dniowe T.I.C.Y.  
 27 — Coppa di Livorno (Włochy).  
**Sierpień:** 9—10 — Wyścigi na klausenpass (Szwajcaria).  
 17 — Górskie „Grand Prix“ Niemiec.

17 — Górskie „Grand Prix“ dla motocykli (Francja).  
 31 — Górskie „Grand Prix“ (Szwajcaria).  
 Wyścig górski na Gaisbergu (Austria).  
**Wrzesień:** 6 — „Grand Prix“ Ulster (Irlandja).

13 — Meeting des routes peevs (Francja).  
 14 — „Grand Prix“ des nations (Monza — Włochy).  
 14 — Tourist Trophy Szwecji.  
 21 — „Grand Prix“ dla motocykli (Francja).

### DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ turniej koszykówki drużyn żeńskich

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się 1-szy w Łodzi turniej koszykówki o mistrzostwo drużyn żeńskich. W zawodach bierze udział pięć zespołów. Dziś o godz. 18-iej w sali Okr. Środkowa W. F. przy ul. Nowo-Targowej 24 spotkają się HKS. — Krusche- Ender i LKS. — K.S. Poznański. Turniej trwać będzie do poniedziałku włącznie. Mistrz turnieju wyjedzie dn. 13 bm. do Krakowa, gdzie weźmie udział w zawodach o mistrzostwo Polski. Nasze drużyny „koszykarek“ naogół grają jeszcze bardzo prymitywnie i

nie należy spodziewać się, ażeby w Krakowie odegrały poważniejszą rolę. Dotychczas piłka koszykowa wśród pań na terenie Łodzi była mało popularna i z tego też względu nie posiadamy dobrze zgranych i rutynowanych drużyn. Można się tylko tym pocieszać, że i w innych okręgach nie wiele więcej w tym kierunku działo się. Jutro na tej samej sali o godzinie 18-iej w dalszym ciągu turnieju spotkają się LKS. — WKS. i K.S. Poznański — HKS. W niedziele natomiast i ponie- dziełek zawody odbędą się

prawdopodobnie na sali przy ul. Drewnowskiej 88. Jak się dowiadujemy drużyna łotewska koszykówki „Universitatis Sports“ rozegra zawody dnia 3 stycznia w Warszawie i 6 I w Krakowie. Pertraktacje w sprawie sprowadzenia mistrza Łotwy YMCI jeszcze nie zostały ukończone. W Warszawie zostały już ukończone zawody w koszykówkę drużyn kobiecych. Mistrzostwo stołicy zdobyła druž. A. Z. S-u.

### Z życia PZLA

Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zamierza postawić na walnym Zgromadzeniu P.Z.L.A. wniosek, by w przyszłości do zawodów głównych o mistrzostwo Polski mogli być dopuszczani tylko ci zawodnicy, którzy startowali w mistrzostwach okręgowych bądź też dostatecznie usprawiedliwi swą nieobecność. Projekt W. O. Z. L. A. jest co najmniej dziwny, gdyż do mistrzostw Polski zgłaszani i tak bywają najlepsi zawodnicy, oboją więc o zbyt wielki udział startujących niema. Poza tem P.Z.L.A. musi uznać każde usprawiedliwienie nieobecności za wodnika za dostateczne, gdyż związkowi nie wolno wdierać się w życie prywatne zawodników. Sądzymy, że netylko choroba jest usprawiedliwieniem, lecz również praca zawodowa, stosunki rodzinne i t. d. Projekt W.O.Z.L.A. powinien upaść. Lubelski okręgowy związek Lekkoatletyczny znany jest ze swej bezczynności, to też P.Z.L.A. rozwiązał Zarząd Związku i mianował p. Tadeusza Wisnio wieckiego komisarzem okręgu lubelskiego.

### Gedania wicemistrzem ligi gdańskiej

Znana polska drużyna piłkarska Gedania zajęła w rozgrywkach o mistrzostwo ligi Gdańskiej drugie miejsce za S. V. Neufahrwasser, który proponował ŁKS-owi rozegranie zawodów w Gdańsku. W nadchodzącą niedzielę „Neufahrwasser“ będzie przyjmował u siebie Legię Warszawską.

### Protest Garbarni

Garbarnia wniosła do wydziału Gier i Dyscypliny Ligi protest przeciwko ważności meczu z Ruchem, w którego barwach wystąpił Peterek, dyskwalifikowany na przeciąg 2-ech tygodni. Losy protestu Garbarni przed stawiają się narazie tajemniczo, gdyż Ruch wystawił Peterka tylko dla tego, że odpowiedni komunikat Ligi nie zawierał daty od której rozpocząć się miał dzień dyskwalifikacji gracza.

### PIŁKARZE AUSTRJI

#### ukończyli jesienną rundę mistrzostw

Jesienna seria piłkarskich mistrzów Austrii została oficjalnie zakończona, gdyż dwa mecze Vienny (z Hakoahem i Austrią) zostaną rozegrane prawdopodobnie dopiero na wiosnę. „Jesiennym“ mistrzem Austrii (tj. pierwszej ligi zawodowej) została Admira, podczas gdy Rapid uplasował się na drugim miejscu z równa Admirze liczbą punktów, lecz mniejszą ilością zwycięstw. Admira osiągnęła ostatnio wspaniałą formę, czego dowodem była wysoka klęska zadana Wackerowi (6:0). Rapid, mimo znacznego osłabienia wsku-

tek braku Horvatha (ten przeszedł do Wackeru), również pierwszą serię gier zakończył świetnie, bijąc Herthe 7:4. Trzecie miejsce w tabeli zajmują (za Admirą i Rapidem) W. A. C. i ma wszelkie dane, by w rundzie wiosennej nadal utrzymać się na czołowym miejscu. Dalsze pozycje zajął Austria, Vienna, Sportklub i FAC., wszystkie z równa liczbą punktów (9), mając za sobą Nicholson i Herthe (po 8 pkt.). Na samym końcu tabeli znalazły się drużyny Wackeru i Hakoahu (po 5 pkt.) Wacker w obawie przed wypadnięciem z pierwszej ligi werbuje graczy:

Sciągnął już Horvatha z Rapidu i ma apetyt jeszcze na Wesslika i Schramseisa z tejże drużyny. W każdym bądź razie Wacker napewno wydobędzie się w następnej rundzie z tarapatów. Ostatnie miejsce Hakoahu nie jest niespodzianką dla tych, którzy wiedzą o kilkakrotnej emigracji najlepszych graczy żydowskiej drużyny za Ocean. Horoskop na przyszłość dla Hakoahu sa bardzo smutne, gdyż zaledwie po rocznym pobycie w pierwszej lidze, sławna ognis drużyna znów spadnie do ligi drugiej, skąd wydobycie się wwyż jest rzeczą coraz trudniejszą.

### Aktualja sportowe

Bokserki Klub Sportowy (BKS. — Katowice) zdobył mistrzostwo drużynowe Górnego Śląska. BKS. posiada w swym składzie doskonałych pięścizarzy: Moczke, Wochnika, Gawlika i Wieczorka.



## SWIAT GOSPODARCZY

### Wzrastające zamówienia sowieckie w Anglii

Podjęcie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Z. S. S. R. dało się w pierwszym rzędzie odczuć na polu gospodarczym.

Zamówienia rosyjskie w Anglii powiększyły się ostatnio znacznie, jak wykazuje to dołącznie następująca statystyka w funtach szterlingach: 1927-7 suma zakupów sowieckich w Anglii wynosiła 13.145.133 w r. 1927-8 — 4.218.893 zaś w 1928-9 — 7.020.444.

W ostatnich miesiącach przekroczyła suma dokonanych transakcji sumę z roku 1926-7.

### Spadek eksportu sztucznego jedwabiu z Niemiec

Sytuacja na niemieckim rynku sztucznego jedwabiu pogorszyła się znacznie ostatnimi czasy, podczas gdy import tego towaru z Włoch i Niemiec znacznie się powiększył.

Znaczny spadek eksportu przypisać należy w pierwszym rzędzie zamknięcie rynku amerykańskiego dla niemieckiego eksportu, z powodu wysokich celi.

### Pogorszenie sytuacji światowej na rynku cukrowym

Na międzynarodowym rynku cukru nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji, ponieważ we wszystkich krajach produkujących cukier produkcja przewyższa znacznie konsumpcję wewnętrzną zaś w tych warunkach muszą wszystkie państwa bronić się przed eksportem obcego cukru na swe rynki, by przynajmniej częściowo pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie. W związku z wytworzoną sytuacją podwyższyła ostatnio Francja cło o 40 franków na 100 kilo cukru.

### „Ruf” Księgowość szwajcarska

Ta nowoczesna skrócona księgowość dzięki swym zaletom wywołała wielkie zainteresowanie w świecie przemysłowo-handlowym oraz w instytucjach komunalnych. Jako sposób księgowania kopjowaniem, metodą „Ruf” zaoszczędza około 70 procent czasu i pracy; księguje się za jednym pociągnięciem pióra wprost na rachunku martwym lub osobowym i w dzienniku. Metoda „Ruf” posiada siłę dowodową, jest łatwa do zaprowadzenia, nadzwyczaj przejrzysta i praktyczna i daje jeszcze oprócz wzmiankowanych oszczędności, codziennie bilanse.

Wszystkie przedsiębiorstwa, zarówno przemysłowe, jak i handlowe i komunalne, które metodą „Ruf” u siebie zaprowadziły są najzupełniej z niej zadowolone. Obecnie, ze względu na zbliżający się okres zamawiania ksiąg buchalteryjnych na rok przyszły, nadeszła naładowana wiedniejsza chwila dla przekonania się o praktyczności i wygodzie tej metody. Interesantom zostaje metoda Rufa na każde życzenie zademonstrowana. Informacji udziela O. R. Pfeiffer, Łódź, Kopernika 57, tel. 166-83.

## Wobec likwidacji wojny celnej Pozyteczna placówka na terenie Niemiec

Dotychczasowy przebieg i tempo prowadzonych między Polską a Niemcami rokowań handlowych pozwalają przypuszczać, że tym razem traktat handlowy zostanie zawarty i to w niedalekiej przyszłości.

Ponieważ liczne firmy polskie przez przeszło czteroletni okres wojny celnej zatraciły kontakt z rynkiem niemieckim, a warunki życia gospodarczego i stosunki na rynku niemieckim uległy znacznym zmianom, Związek Gospodarczy dla Handlu z Polską (Deutscher Wir-

tschaftsbund fuer Polen) w Wrocławiu zawiadomił izbę przemysłowo-handlową w Łodzi, że firmom polskim, które są zainteresowane w stosunkach handlowych z Niemcami, gotów jest zaoferować swoje usługi w postaci fachowej porady.

Do zakresu działania związku należą sprawy następujące: informowanie o aktualnej sytuacji rynkowej, wskazywanie możliwości zbytu, pośrednictwo w organizowaniu zastępstw handlowych, dostarczanie adresów, porady prawne, udzielanie in-

formacji kredytowych, udzielanie informacji w sprawach celnych, podatkowych i transportowych, interwenjowanie u władz i firm, porady w sprawach realizowania pretensyj, tłumaczenia, przeprowadzanie akcji propagandowych itp.

Związek przyjmuje do grona swych pełnoprawnych członków firmy oraz zrzeszenia zarówno niemieckie, jak i polskie. Od 1-go stycznia 1930 r. Związek będzie udzielał swoim członkom bieżących informacji również w języku polskim.

## Rynki zbytu dla polskich towarów Ważne wskazówki dla eksporterów

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu pismo, zawierające ogólne wskazówki dla eksporterów polskich do Brazylii.

Handel i konsumpcja brazylijska dostosowane są w wysokim stopniu do importu zagranicznego, wskutek czego Brazylija jest od dawna terenem silnego współzawodnictwa międzynarodowego. Towary polskie, importowane do Brazylii, korzystają podobnie jak towary innych krajów, ze stawek

minimalnych brazylijskiej taryfy celnej.

Najodpowiedniejszym sposobem umieszczenia towarów na rynku brazylijskim jest posiadanie przedstawiciela wyposażonego w odpowiednie środki i materiały handlowe. Warunki zapłaty przy transakcjach eksportowych do Brazylii są różne; w większości wypadków importer brazylijski kupuje na kredyt 120-dniowy od daty faktury lub 90-dniowy od daty przedstawienia dokumentów towarowych. Przy oferowaniu to-

warów do Brazylii z warunkami forma, waga, miara i opakowanie towaru wymagają ze strony eksportera specjalnej uwagi i muszą być ściśle dostosowane do zwyczajów rynkowych.

Korespondencja z firmami brazylijskimi zasadniczo winna być prowadzona w języku portugalskim. W razie nieznamość tego języka można się posługiwać angielskim ewentualnie hiszpańskim lub francuskim.

## Bilans Banku Polskiego

### Wzrost zapasów złota o 80 milj. złotych Spadek portfelu wekslowego o 275,000 zł.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę listopada wykazuje zapas złota 682 milj. 518 tysięcy zł., tj. o 80 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 14 milionów 68 tys. zł. do sumy 422 milj. 831 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia sumy zmniejszyły się o 6 milj. 358 tys. zł. do sumy 94 milj. 151 tys. zł.

Portfel wekslowy spadł o 275 tys. zł. i wynosi 721 milj. 17 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 945 tys. zł. do sumy 74 milj. 791 tys. zł., inne aktywa powiększyły się o 18 milj. 362 tys. zł. do kwoty 140 milj. 49 tys. zł.

Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 95 milj. 893 tys. zł. (414 milj. 246 tys. zł.) Obieg biletów bankowych wzrósł o 119 milj. 231

tys. (1,366 milj. 123 tys. zł.)

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyrażony łącznie złotem, wynosi 38,33 proc., tj. 8,33 proc. ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcem - walutowe 62,21 proc., tj. 22,21 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,13 procent.

## GIELDY

5.XII.29.

### WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8.90  
Belgia 124.79  
Holandia 359.82  
Londyn 43.50<sup>1/2</sup>  
Nowy Jork 8.89<sup>1/2</sup>  
Paryż 35.12  
Praga 26.43<sup>1/4</sup>  
Szwajcaria 173.29  
Włochy 46.68  
Wiedeń 125.45  
Popyt na dewizy mniejszy  
Tendencja dla walut europejskich przeważnie mocniejsza  
Gram czystego złota — 5.9244.

### PAPIERY

4 proc. poz. inwestycyjna 116.25  
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 65.25  
5 proc. poz. konwersyjna 49.75  
10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.)  
8 proc. L.Z. m. Łodzi 60.75  
8 proc. L.Z. m. Warszawy 65.25 67.50

### AKCJE

Bank Polski 165.75 - 167.50  
Starochowice 21.75  
Z pożyczek państwowych moc. obie premjowe.

### SUKNA

## Leonhardta

Wielki wybór. — Ceny umiarkowane  
G. E. RESTEL, PIOTRKOWSKA № 64  
— Telefon 21-671

### 20 złotych nowe bilety skarbowe

Począwszy od 30 listopada r. 1929 Bank Polski puszcza w obieg bilet bankowe 20-złotowe, opatrzone podpisem preza Banku Polskiego dr. Władysława Wróblewskiego oraz datą 1 września 1929 r. Poza tymi szczegółami nowe bilety nie różnią się niczem od znajdujących się w obiegu.

### Nowa forma kredytu Weksle akceptacyjne

W poważnych kołach finansowych omawiany jest projekt wprowadzenia w Polsce, wzorem państw zachodnich, t. zw. kredytu akceptacyjnego.

Istota tego kredytu polega na tem, że poważny i finansowo pewny klient, nie mogący wystawić weksli na poczet otrzymanego w banku kredytu otwartego, wystawia akcept, który dany bank żyruje. W Niemczech naprzykład weksle akceptacyjne małych banków przyjmowane są przez banki większe i puszczone w obieg na rynku, a nawet przyjmowane są dla redyskonta w banku emisyjnym.

Weksle akceptacyjne różnią się od zwykłych, będących u nas w obiegu weksli tem, że weksel nasz ma tylko zazwyczaj dwa podpisy t. j. wystawcy i żyranta, podczas gdy weksle akceptacyjne posiadają, obok podpisu wystawcy, zgodę akceptanta na zapłacenie weksla.

## PRENUMERATA PREMJOVA TEATR, KINO, KSIĄŻKA.

- - Kto wpłaci bezpośrednio w administracji - -

„GŁOSU POLSKIEGO”  
PIOTRKOWSKA № 106

prenumeratę za grudzień

w dnach 6 i 7-tym bieżącego miesiąca

piątek --- sobota

otrzyma bezpłatnie premjum

Administracja otwarta od godziny 8-ej do 20-tej bez przerwy,

